№ 99. Poniedziałek 30. Kwietnia 1866. Rok wydania 56.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Berlin, 29. kwietnia. Odpowiedź Austryi z 26go b. m. została tu przedwczoraj doręczona. Oświadcza ona, że Austrya jest gotowa odwołać wyprawione do Czech posiłki, ale że nie da się ograniczać w środkach obronnych przeciw Włochom.

Florencya, 29. kwietnia. Okólna depesza Lamarmory do włoskich reprezentantów za granicą zaprzecza temu, by dotąd Włochy się zbroiły, oświadcza, że zbrojenie się Austryi zagraża Włochom, i oznajmia w końcu, że skutkiem tego zostaną niezwłocznie pomnożone włoskie siły zbrojne tak lądowe jak i morskie.

Część nieurzędowa.

Lwów, 30. kwietnia.

„Memorial diplom.“ powiada, że pogłoska, jakoby Austrya koncentrowała znaczne siły zbrojne w Wenecyi, jest przesadzona. Jedynym uchwalonym środkiem jest zwołanie tegorocznych rekrutów, których znaczna część jest na urlopie. Austrya nie obawia się ataku armii włoskiej, ale zabezpiecza się od napadu zbrojnych band, w obec których sam gabinet florencki podług oświadczenia złożonego w Paryżu nazwał się bezwładnym.

W *angielskiej izbie niższej* na posiedzeniu z 26go b. m. odpowiedział Layard na interpelacyę Seymoura, że rząd sądzi nie bez podstawy, iż wiadomość o wtargnięciu ochotników włoskich do Austryi jest fałszywa. Podobnież ma się rzecz z doniesieniem, jakoby Cesarz austryacki odmówił posłuchania pp. Visconti-Venosta i Arese. Zaś biuro korespondencyjne dodaje do tego oświadczenia ministra angielskiego, że Cesarz nie był wcale w tem położeniu, by potrzebował odmawiać posłuchania tym panom. Po tej krótkiej przerwie przystąpiła izba do dalszej debaty nad reformą parlamentu i ukończyła ją głosowaniem o godzinie 3ciej w nocy, przyjmując bil reformy 318 głosami przeciw 313.

W przyszły czwartek ma się rozpocząć w *francuzkiem ciele prawodawczem* debata nad projektem ustawy względem kontyngensu wojskowego. Emil Olivier zapowiedział, że zamierza przy tej sposobności wziąć pod rozwagę powszechną sytuacyę Europy, która zajmuje i niepokoi opinię publiczną. Olivier pragnął wiedzieć, czy rząd zechce odpowiedzieć na pewne pytania, a minister stanu *Rouher* odpowiedział, że zasięgnie w tym względzie instrukcyi i odpowie we czwartek.

We *włoskiej* izbie deputowanych skończyła się już 26. b. m. rozprawa budżetowa. Minister finansów Scialaja nie chciał przystać na dwumiesięczne prowizoryczne przyzwolenie budżetu, lecz żądał trzymiesięcznego przyzwolenia. Guerazzi pytał przy tej sposobności, czy Włochom zagraża wojna, a Lamarmora odpowiedział na to, że w razie wojny nie widzianoby go na tej ławie, lecz gdzieindziej. Guerzoni i Bertani motywowali swoje wnioski względem wydania wotum nieufności, ale izba odrzuciła te wnioski i przyjęła w końcu 168 głosami przeciw 72 trzymiesięczne prowizoryczne przyzwolenie budżetu, jako też cały projekt finansowy.

Podług doniesienia tego samego dziennika miała *konferencya w sprawie Księstw Naddunajskich* na posiedzeniu swojem z 24. b. m. uznać zgodnie, że wybór obcego Księcia sprzeciwia się traktatom. „Memor. dipl.“ dodaje, że szczególnie kandydatura Księcia Hohenzollern, jako osobistości należącej do dworu jednego z mocarstw gwarantujących, jest niepodobną do przypuszczenia.

Monarchia Austryacka.

Lwów, 29. kwietnia. *(Przemowa c. k. komisarza rządowego przy rozprawach sejmowych nad sprawą katastru.)* Ze względu na ważność uwag jakie c. k. komisarz rządowy radzca dworu p. *Possinger* uczynił n. przedostatniem posiedzeniu sejmowem dnia 27. b. m. przy rozprawach nad sprawą katastru, podajemy poniżej przemowę c. k. komisarza rządowego dosłownie według zapisków stenograficznych, prostując tem samem niedokładności jakie zaszły w streszczonem sprawozdaniu naszem zawartem w numerze 98 Gaz. Lwowskiej.

C. k. komisarz rządowy: Sprawa względem przeprowadzenia katastru stałego w Galicyi już w różnych czasach i pod rozmaitemi okolicznościami tak była wszechstronnie badaną, że ja, w obec stanowiska, które komisya w sprawozdaniu swojem zajęła, nie będę nadużywał cierpliwości Wysokiej Izby i nie będę się zapuszczał w rozbiór detajliczny ani w żadne rozprawy nad szczegółami tego przedmiotu, zwłaszcza że posiedzenie dzisiejsze dla rozpraw jest prawie ostatnie.

Jest rzeczą niewątpliwą, że rząd zaprowadzeniem stałego katastru zamierza dzisiejszą podstawę opodatkowania ze względu na jej udowodnioną mylność i niesłuszność zastąpić podstawą na pewniejszych, dokładniejszych i słuszniejszych czynnikach opartą.

Komisya w swojem sprawozdaniu nie zapoznaje konieczności tej zmiany i wyraziła przekonanie iż o zmianie systemu w przeprowadzeniu dotychczasowem czynności katastralnych, mianowicie o zmianie systemu co do szacowania gruntów mowy być niemoże, że zatem operacye szacunkowe dotychczasowe do końca doprowadzone być mają. Komisya wyraża dalej przekonanie, że oznaczanie rodzajów uprawy, klasyfikacya i klasowanie gruntów w drodze reklamacyi mogą być sprostowane, zaś wszystkie inne operacye szacunkowe przed reklamacyami zrewidowane być winny z urzędu, ponieważ te operaty, jak komisya przedstawia, zostały częścią niedokładnie, częścią mylnie przeprowadzone, a zatem w interesie słuszności i sprawiedliwości sprostowania wymagają. Co do tej niedokładności i mylności operatów toczyły się w komisyi w przytomności reprezentantów Dyrekcyi skarbowej rozprawy obszerne i wyczerpujące, w skutek których Dyrekcya skarbowa spowodowaną się widziała ze swego stanowiska niektóre wyjaśnienia i uwagi odnośne drukiem ogłosić, któreto ogłoszenie rozdane było w Wysokiej Izbie i było przedmiotem rozprawy dzisiejszej.

Komisya ostatecznie wnosi wystosowanie petycyi do stóp tronu Najjaśniejszego Pana o zarządzenie ścisłej rewizyi operacyi szacunkowych.

Wobec tak sformułowanego wniosku, mogę się, chociaż jednego z szanownych panów mowców dzisiejszych w zupełności nie zadowolnię, ograniczyć na krótkiem oświadczeniu, że rząd zaprowadzając kataster stały, powoduje się tylko zamiarem słusznego i sprawiedliwego rozkładu opodatkowania gruntowego, a ze względu na okoliczność, iż rozdzielone urzędowe zestawienie potrzebę rewizyi i częściowego sprostowania operacyi szacunkowych przyznaje, Rząd podziela przekonanie o konieczności potrzebnych sprostowań, że zatem, o ile komisya w ogólności zarządzenie tego sprostowania osiągnąć zamierza Wysoka Izba może być zapewnioną, że uchwała odnośna Wys. Izby jak najprzychylniej i najsilniej ze strony rządu popartą będzie. (Brawo).

Wiedeń, 27. kwietnia. *(Nowiny dworu.) Najjaśn. Pan* robił dziś zrana o godzinie 5. w towarzystwie W. Księcia Toskańskiego i dwóch adjutantów wycieczkę na polowanie na błonia „Grünau“ w c. k. praterze, a o godzinie 8. powrócił już do burgu. Dziś przed południem przyjmował Jego ces. Mość ministrów hr. *Belcredego* i *Franka.* Pożniej odbierał Jego Mość Cesarz raporta ministrów i konferował przez dłuższy czas z węgierskim kanclerzem nadwornym p. *Majlathem.* Około południa udzielał Najjaśn. Pan kilka audyencyi i przyjmował Arcyksięcia *Albrechta.*

W ciągu miesiąca maja obchodzić będzie najwyższy dwór następujące uroczystości familijne: Dnia 7. maja imieniny Arcyksiężniczki *Gizeli;* dnia 9. urodziny Arcyksięcia *Henryka;* dnia 15go imieniny Arcyksiężny *Zofii* i urodziny Arcyksięcia *Ludwika Wiktora*, dnia 28. imieniny Arcyksięcia *Wilhelma*, a dnia 30. imieniny Jego Mości Cesarza Ferdynanda.

(Wiadomości bieżące.) Wczoraj odbyła się pod prezydencyą ministra stanu hr. *Belcredego* rada ministeryalna, która trwała 3 godzin, a brali w niej udział ministrowie hr. *Mensdorff*, fml. *Franck*, hr. *Larisch*, baron *Wüllerstorff*, p. *Komers*, p. *Jerzy Majlath*, hr. *Haller* i fml. *Kussevich.*

Ces. austr. poseł hr. *Bloome* odłożył na kilka dni swój odjazd do Monachowa. Wczoraj był on z małżonką na obiedzie u dworu, na którym znajdował się także hr. *Andrassy.*

Hr. *Mensdorff* przyjmował dziś w południe hrabiego *Bloome*, pruskiego posła barona *Werthera* i saskiego posła barona *Könneritza.*

Stan zdrowia chorującego ciężko księcia *Esterhazego* polepszył się nieco.

Wiedeń, 26. kwietnia. Dziś w południe o godz. w pół do pierwszej deputacya sejmu węgierskiego miała zaszczyt złożyć Jego ces. Mości na osobnej audyencyi, adres sejmu węgierskiego. Prezes węgierskiej izby magnatów Jego Excel. Tawernik baron Sennyey, miał przy tem następującą przemowę:

Wasza cesarsko-królewska Mość!

Najjaśniejszy Panie!

Wybrani przez wierne stany i wierną reprezentacyę Królestwa węgierskiego, mamy szczęście stanąć przed Waszą cesarską Mością, dla złożenia Waszej ces. Mości najuniżeńszy adres przez stany i reprezentantów zawotowany.

Poczem wiceprezes izby deputowanych, hr. Juliusz Andrassy, przemówił w tych słowach do Jego ces. Mości:

Wasza cesarska Mość!

Najjaśniejszy Panie!

Waszej cesarska Mości mamy szczęście złożyć z najgłębszą czcią adres stanów sejmujących i reprezentantów Królestwa węgierskiego.

Wasza cesarska Mość raczy przyjąć najłaskawiej hołdy i prośby narodu.

Z pełną ufnością spodziewają się stany i reprezentanci Węgier, iż Wasza cesarska Mość łaskawem uwzględnieniem próśb ich, przyspieszyć raczy chwilę, w której w skutek wprowadzenia w życie zasad konstytucyjnych, naród całą siłę swoją odzyska i jak dawniej był tak i w przyszłości będzie najsilniejszą podporą tronu Waszej cesarskiej Mości.

Jego cesarska Mość raczył na przemowy te łaskawie odpowiedzieć:

Wezmę pod rozwagę przedłożony Mi najpoddańszy adres sejmu węgierskiego i spodziewam się, że zgromadzone na sejmie stany i reprezentanci, przeniknieni ważnością swego zadania, które oznacza rozpoczęcie nowej epoki, przyspieszą swoje obrady nad sprawami, od których zależy zupełnie pomyślny, trwały i skuteczny porządek, siła i dobro Mojego całego państwa jak równie Mojego ukochanego Królestwa węgierskiego.

Zapewnijcie zresztą panowie tych, którzy was posłali, o Mojej królewskiej łasce i Moich niezmiennych ojcowskich zamiarach.

W artykule wstępnym, którego streszczenie onegdajszym telegramem odebraliśmy, „wiedeńska Poczta wieczorna", po skonstatowaniu silnego zbrojenia się Włoch, które nawet w obec spodziewanego porozumienia się Austryi z Prusami nie ustają, pisze co następuje:

„Wiadomości tak rażące, w dziennikach włoskich do przesytu zamieszczane, potwierdzone zresztą doniesieniami, jakie rząd cesarski ze wszech stron odbiera, nie mogły być bez wpływu na postanowienia gabinetu wiedeńskiego, zwłaszcza iż są one tylko ilustracyą oświadczenia jenerała Lamarmora w izbie deputowanych, w którem bez ogródki zapowiadał napad na Ausstryę na przypadek wojny z Prusami. Chociaż gabinet wiedeński trzyma się stale zasady, niesienia utrzymaniu pokoju wszelkiej ofiary zgodnej z honorem Austryi, chociaż unikać chce nawet pozoru zaczepnej postawy przeciwko Włochom, to jednak nie może i nie powinien wystawić państwo na wszelkie ewentualności wojny zaczepnej samowolnie, bez żadnego powodu prawnego, bez przyczyny zewnętrznej, rozpoczętej. Gabinet wiedeński zważyć musiał, że nikt nie gwarantuje posiadłości naszych we Włoszech i nikt posiadłościom włoskim nie zagraża, my więc co do obrony w tym kierunku ograniczeni jesteśmy na własne siły nasze. Austrya musiała pomyśleć o zabezpieczeniu swych granic, o gotowości do obrony, tem bardziej, iż idzie jej o obronę rozległego bardzo wybrzeża z trudnemi komunikacyami. Rząd Króla Wiktora Emanuela urąga niegodnie opinii publicznej europejskiej twierdząc, iż zmuszony jest do zbrojenia się, będąc przez Austryę zagrożony. Rząd austryacki przy każdej sposobności najwyraźniej oświadczył, iż nie ma żadnego zamiaru zaczepiania Włoch, życzenia swego utrzymania pokoju dała niezbity dowód postępowaniem swem w obec sporu z Prusami. Austrya śmiało odwoływać się może do systemu swej polityki, wykluczającego wszelką agresyę, odwoływać się może do cechy czysto obronnej swego uzbrajania. Wcale inaczej Włochy. Od kilku miesięcy odzywają się we Włoszech głosy Austryi urągające i Austryę wyzywające, żaden rząd nie objął steru spraw publicznych, bez zamieszczenia „nabycia Wenecyi" w swojem programie, nie masz tam żadnego stronnictwa, któreby się zrzekało napadu na Austryę chyba tylko chwilowo, ze względu na czas niewłaściwy. Jeżeli zaś bez żadnego powodu, bez cienia nawet prowokacyi ze strony Austryi, Włochy nagle i na wielkie rozmiary uzbrajać się poczynają, to rząd austryacki wątpić o tem nie może, w jakich zamiarach rząd Króla Wiktora Emanuela tak postępuje. Do odparcia napadu, do obrony swej Austryę zawsze znajdą przygotowaną."

„Zasługuje zaś w każdym razie na uwagę, iż rząd włoski w nieusprawiedliwionem zażaleniu się swem na groźną postawę Austryi, w własnym nawet kraju wiary nie znajduje. Nie znajduje jej najprzód u stronnictwa ruchu, bo stronnictwo to, które dało impuls do obecnego postępowania rządu, przyznaje sobie prawo wyjawienia bez ogródki celów tego postępowania. Głosy, jakie powyżej zacytowaliśmy, tłumaczą to poniekąd. Dla uzupełnienia tego niedowiarstwa, warto odwołać się do dziennika „Italia militare", który donosząc o ruchach wojskowych w włoskich prowincyach austryackich tyle przeciez ma sumienności, iż zaprzecza, ażeby ruchy te spowodowane być miały zaczepnemi celami Austryi, która daleką jest od wszelkiej myśli inwazyi. Tak to mówi dziennik jeden włoski; powtarzamy raz jeszcze, iż nikogo nie otumanią twierdzenia gabinetu florenckiego."

Francya.

Paryż, 27. kwietnia. *(Konferencye względem Księstw naddunajskich. — Pokojowy artykuł „Constitutionela".)* Zapewniają, że na konferencyi względem Księstw naddunajskich przyszło do zupełnej zgody. Zdaje się, iż kandydatura Księcia zagranicznego usunięta została.

Druga część „życia Cezara" wyjść ma w dniu 8. maja.

„Constitutionel" odwołuje się do zaprzeczenia dawnego pewnemu dziennikowi, który mówił o porozumieniu między Francyą a Prusami. Teraz rozgłaszają podobne wieści co do Włoch. Mówią, że Włochy się zbroją na wielkie rozmiary, i że to dziać się nie może bez zezwolenia Francyi, bez liczenia na pomoc jej. Wieści te są również bezzasadne, jak wieści podobne co do Prus rozgłaszane. Możemy zapewnić, że Włochy ani się nie uzbrajają, ani też wojska swego w ruch nie wprawiają. Rząd włoski oświadczył to formalnie, zgadzają się zaś z tem prywatne doniesienia. Rząd Cesarza nie ma dwulicowej polityki, nie zachęca do wojny ani z jednej ani z drugiej strony. Chce tylko utrzymania pokoju, i czyni wszystko co w jego mocy dla zabezpieczenia jego dobrodziejstw.

Tenże sam dziennik powiada: Austrya po odbiorze odpowiedzi pruskiej, która zgadzała się na proponowane wzajemne rozbrojenie, rozpoczęła negocyacye z gabinetem berlińskim względem urządzenia sposobu rozbrojenia, któryby odpowiadał interesom obu rządów i oba rządy zadowolić mógł.

Spodziewamy się, dodaje „Constitutionel", że rezultaty tych rokowań nie długo na siebie czekać dadzą.

Niemcy.

Berlin, 26. kwietnia. *(Różne wiadomości.)* Wczorajsze zgromadzenie wyborców i prawyborców trzeciego okręgu wyborczego stolicy, rozwiązane zostało przez policyę, podczas mowy prezesa dep. Langerhaus, zgromadzenie zagajającej.

Rumun Bratiano odjechał wczoraj do Dusseldorfu, w skutek telegramu księcia Hohenzollern.

Rosya.

Petersburg, 24. kwietnia. *(Nadanie szlachectwa Józefowi Komisarów.)* Jego Mość Cesarz wydał następujący najwyższy ukaz imienny wydany do senatu rządzącego. — „Dnia 4. kwietnia z dopuszczeniem najdobrotliwszej Opatrzności ocalone Nam zostało życie przez Józefa Komisarowa, włościanina czasowo-obowiązanego z gubernii Kostromskiej, powiatu Bujskiego, włości Mołwityńskiej, wsi Mołwitino, rodem z tejże miejscowości, która dała już niegdyś Rosyi znakomitego w dziejach Rosyi Jana Susanina. Na pamiątkę tego wydarzenia i w dowód naszej wdzięczności dla Komisarowa nadajemy mu najmiłościwiej dziedziczną Cesarstwa rosyjskiego godność szlachecką, rozkazując nazywać go Komisarowem Kostromskim. — Senat rządzący nie omieszka uczynić należyte rozporządzenia dla przysposobienia dla Komisarowa Kostromskiego dyplomu na godność szlachecką i dla podania takowego do Naszego podpisu. Na oryginale własna Jego Ces. Mości ręką podpisano: „*Alexander.*" W St. Petersburgu, 9. kwietnia 1866 r.

(Szczegóły o skrytobójcy.) Ruski Inwalid w artykule pod tytułem: „Wiadomosci o przestępcy, który się targnął na życie Najjaśn. Pana" pisze:

„W numerze 90. naszego pisma donieśliśmy o mianowaniu hrabiego M. M. Murawiewa prezesem najwyżej ustanowionej w St. Petersburgu komisyi śledczej w sprawie o zamach na życie Najjaśniejszego Pana. Jednocześnie obiecaliśmy podać naszym czytelnikom przy pierwszej możności wiadomości o przestępcy. Obecnie prace komisyi śledczej posunęły się o tyle, że osobistość przestępcy zupełnie została ujawniona. Pomimo uporczywego jego zapierania się, pomimo odmowy odpowiadania stanowczo i dokładnie na zadawane mu pytania, komisya zdołała wykryć, że przestępcą jest Dymitr syn Włodzimierza Karakozow, rodem z gubernii saratowskiej. Ojciec jego miał nie wielki majątek w powiecie serdobolskim gubernii saratowskiej. Sam zaś przestępca były wolny słuchacz moskiewskiego uniwersytetu, będąc jeszcze w Moskwie, cierpiał według zeznań niektórych jego kolegów, przystępy melancholii i hypokondryi, i przeszło miesiąc leżał w klinice przy uniwersytecie moskiewskim, będąc leczony przez tamtejszych doktorów. Chorobliwe jego usposobienie, także według zaświadczenia jego kolegów, dochodziło do tego stopnia, iż napisał list do jednego z nich, prosząc o przysłanie mu opium dla położenia końca męczarniom wraz z życiem. O tem wszystkiem zbierane są szczegółowe wiadomości. W bieżącym roku Karakozow był dwa razy w Petersburgu: raz przyjechał w lutym, a drugi raz na Wielkanoc. Według słów znajomych i krewnych Karakozow ciągle uskarżał się na to, że życie jest mu ciężarem, że mu się sprzykrzyło i że nienawidzi ludzi. Jednocześnie Karakozow rozwijał idee najbardziej krańcowego socyalizmu. W Petersburgu ukrywając prawdziwe swe nazwisko i stan, dalej leczył się z choroby, u niektórych tutejszych doktorów.

W przedmiocie ujawnienia wspólników przestępcy i związków ich z szkodliwemi towarzystwami, dążącemi do obalenia utrwalonego porządku politycznego, prowadzone jest dalej najściślejsze śledztwo."

Petersburg, 19. kwietnia. *(Ciało dyplomatyczne składa Cesarzowi powinszowanie z powodu ocalenia życia. — Lojalne manifestacye ludu petersburskiego.)* Ciało dyplomatyczne miało wczoraj zaszczyt przedstawić się Cesarzowi Alexandrowi, któremu złożyło powinszowanie z powodu szczęśliwego uratowania życia. Cesarz odpowiedział na krótką przemowę posła francuzkiego, jako najstarszego wiekiem członka ciała dyplomatycznego, wyrażając głębokie swoje wzruszenie z powodu tylu oznak współczucia, jakie ze wszystkich stron odbiera.

Śledztwo wytoczone względem popełnionego zamachu nie dało dotąd żadnego rezultatu. Sądzą jednak powszechnie że egzystuje spisek i że opatrzność, odwracając zamach zbrodniczy, odwróciła

zarazem od Rosyi niebezpieczeństwo wewnętrznej rewolucyi. Nieszczęśliwy, który się poważył targnąć na życie Cesarza, zachowuje dotąd najuporniejsze milczenie. Odpowiedzi, jakie rzadko kiedy daje na zapytania, są między sobą niezgodne, i dotąd jeszcze nie wiadomo czyli istotnie tak się nazywa jak raz powiedział.

Pałac cesarski ciągle jeszcze otoczony bywa tłumem ludu, który Cesarza widzieć pragnie. Wczoraj odprawiano Te Deum w otwartem polu, na tem samem miejscu, na którem ręka opatrzności życie Cesarza uratowała.

W ogóle trwają ciągle lojalne manifestacye w Petersburgu, lud korzysta z każdej sposobności witania Cesarza z gorliwością i wytrwałością tak, iż bez wzruszenia patrzyć na to nie można.

(Różne wiadomości.) W obec powieści o koncentrowaniu wojsk rosyjskich w południowych prowincyach monarchii i w Królestwie Polskiem, donoszą z Petersburga co następuje. Prawdą jest że między Odesą a Kijowem ustawione są w blizkich etapach trzy dywizye wojska, lecz dywizye te nie liczą 60.000 ludzi, jak w dziennikach zagranicznych pisano, lecz tylko 36.000 ludzi, użytych po największej części przy budowie dróg żelaznych. Nieprawda żeby kilka korpusów ściągnąć miano z armii kaukazkiej, o tem wcale mowy nie było. Z resztę nie byłoby nic dziwnego gdyby rząd rosyjski ustawić miał korpus obserwacyjny nad Prutem, w obec wypadków w Księstwach naddunajskich, gdzie zanosi się na wyniesienie obcego księcia na tron.

Prócz tego donoszono iż wojsko stojące w Królestwie Polskiem robi przygotowania do przekroczenia granicy. W zachodnich guberniach państwa wojska tak są ustawione iż załoga Królestwa Polskiego, jeżeli okaże się potrzeba, każdej chwili wzmocniona być może. Lecz w tem nic mieści się nic niepokojącego, gdyż cała siła zbrojna rosyjska znajduje się na stopie pokojowej. Z tej przyczyny nawet w korpusie obserwacyjnym, gdyby na granicy prusko-austryackiej lub na granicy moldo-wołoskiej ustawiony być miał, żadnej cechy zagrażającej upatrywać by nie można.

Ameryka.

New York, 12. kwietnia. *(Ruchliwość Fenianów w Ameryce. — Wiadomości z Panamy.)* Fenianie są tu znów bardzo ruchliwi i robią przygotowania do napadu na terytoryum angielskie. W wielkiej liczbie gromadzą się nad granicą Nowego Brunswiku i zagrażają Campo bello i St. Stefens. Dwieście Fenianów odpłynęli dnia 7. b. m. z Portlandu (w państwie Maine) do Eastport nad granicą kanadyjską, najęli zarazem statek do przewozu broni w Eastport, gdzie obecnie konwencya Fenian sejmuje, pełno jest Fenian, kilka zaś statków do nich należących, uzbrojonych w działa 20 funtowe i haubice stoją na kotwicy w porcie. Jednemu z tych statków udało się wypłynąć na pełne morze, pomimo nadzoru władz miejskich. Broń i amunicyę przewożą na różne punkta nad granicę Nowego Brunświku. Lecz i ze strony angielskiej nie próznują wcale. Przed Eastport i Campo bello krąży kilka łodzi działowych angielskich z otwartemi otworami działowemi i maszynami zawsze w pogotowiu będącemi. W Campo bello wzmocniono załogę i wysypano szańce. Władze kanadyjskie sądzą, iż cały ruch przeciwko Nowemu Brunświkowi jest tylko udaniem, dla zamaskowania napadu na Kanadę. W Toronto uwięziono kilka osób podejrzanych, a między niemi i prezesa stowarzyszenia irlandzkiego, odbywają się tam ciągłe rewizye w celu odszukania broni.

W Nowym Yorku mówiono, że Fenianin Stefens przybył tam na pokładzić statku „Pereire."

Według doniesień z Panamy z dnia 1. kwietnia zdobyć mieli pod wyspą Chiloe statek transportowy chilijski mający na swym pokładzie 250 żołnierzy. Flota związkowych blokowana być ma w małej zatoce w pobliżu Ancudu na wyspie Chiloe, przez fregaty hiszpańskie „Numancia" i „Bianca". Związkowi zatopić mieli jeden statek w ujściu zatoki i łańcuchy nad nim rozciągli, ażeby przeszkodzić zbliżeniu się nieprzyjaciela.

Kronika.

(B r o s z u r a o k a t a s t r z e.) Zwracamy uwagę czytelników naszych na to, że do dzisiejszego numeru gazety naszej załączona jest broszura, zajmująca się sprawą stałego katastru w Galicyi.

(Nabożeństwo dziękczynne.) Jutro (d. 1. maja) o godzinie 10. przed południem odbędzie się w tutejszym kościele OO. Bernardynów uroczyste nabożeństwo dziękczynne za pomyślne ukończenie piątego roku istnienia Krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń od ognia i gradu.

(Rozprawy ostateczne w lwowskim c. k. sądzie krajowym). K r a d z i e ż. Podczas nabożeństwa w kościele P. Maryi Śnieżnej we Lwowie w grudniu 1865 pewnej pani ukradziono z kieszeni chustkę z pieniędzmi i pierścionkiem wartości około 8 zlr. Spostrzegłszy stratę natychmiast, przypomniała sobie że przed chwilą stał przy niej człowiek, który przed kilku dniami na cmentarzu w jej obecności sięgał jakiejś pani do kieszeni. Człowieka tego już nie było w kościele ale poszkodowana puściła się za nim wraz z mężem; został przytrzymany przyczem rzucił chustkę w której brakowało tylko 2 zlr., a w policyi poznano w nim Jędrzeja Nowickiego, 33 lat liczącego, stanu wolnego, ze Lwowa, który był już 7 razy karany za kradzież. Na rozprawie ostatecznej w dniu 23. b. m. Nowicki, pomimo uporczywego zaprzeczania, skazany został na 4 lata ciężkiego więzienia, (prok. prop. 4½ l.) przyczem oświadczył, że potrzebuje się namyślić czy ma założyć rekurs. (Prezyd. radz. sądu kraj. p. Dzierzyński, oskarzyciel zast. prok. pań. d. Lidl, obrońca p. adw. kraj. Dr. Śmiałowski).

Z ł o d z i e j n a ł o g o w y. Dnia 24. stawał przed kolegium 5 sędziów (prezyd. radzca sądu kraj. p. Kolasiński, oskarz. zastęp.-prok. pań. p. Buszak, obrońca p. adw. kr. Dr. Zminkowski), Antoni K a p u ś c i a k z Mszany pod Lwowem, 43 l. stanu wolnego, ob. gr. kat. już 5 razy karany za kradzież (nawet 5 letniem cięż. więz.) a 4 razy uwolniony dla braku dowodów, od roku 1848 prawie bez przerwy zostawał albo w areszcie śledczym, albo w domu roboczym lub karnym. W listopadzie 1865 jeden z tutejszych mieszczan spotkał go niedaleko dworca kolei zajętego porządkowaniem bielizny brudnej i sukien, i gdy mu się podejrzanym wydawał, przywołał straż, która K. aresztowała. Bielizna ta i suknie wartości 9 zlr. zostały skradzione tegoż samego dnia z zamkniętego pokoju, niewątpliwie przez K. przy którym nawet znaleziono dłuto. K. jednak wypiera się i utrzymuje nawet, że nie mieszczanin jego ale on kazał mieszczanina aresztować. Skazany na 5 lat cięż. więzienia (prok. prop. 6 lat) przyjął wyrok.

L i c h w a. Chune Mendel Handel, machlerz ze Lwowa, 22 l. ojciec 2 dzieci, izraelita, skazany został na rozprawie ostatecznej w d. 25. b. m. za lichwę, zgodnie z wnioskiem prokuratoryi państwa na karę pieniężną w kwocie 15 zlr. lub 10 dni aresztu, a Samuel Leib N a n d e l pisarz prywatny ze Lwowa, 47 l., ojciec 6 dzieci, izraelita za współudział w tymże przestępstwie na karę pieniężną w kwocie 6 zlr. lub 8 dni aresztu i zwrot zapłaty za pośrednictwo. Obadwaj zapowiedzieli rekurs (prezyd. radzca sądu kraj. p. Mogielnicki, oskarzyciel zast. prok. państ. p. Buszak, obrońca p. adw. kraj. Dr. Rappaport).

(Wykłady w uniwersytecie Krakowskim). „Krak. Ztg." donosi: Wydany został program prelekcyi w c. k. uniwersytecie Jagiellońskim na letnie półrocze zapowiedzianych, według którego 35 profesorów, 6 suplentów i 5 docentów będą wykładać 64 przedmioty w języku polskim, 19 w niemieckim a 13 w łacińskim. Mianowicie na wydziale teologicznym 4 profesorów i 3 suplentów wykładać będzie 13 przedmiotów po łacinie a 2 po niemiecku, na wydziale prawnym 8 profesorów, 2 suplentów i 1 docent 10 przedmiotów po niemiecku i tyleż po polsku, na wydziale medycznym 9 profesorów, 1 suplent i 4 docentów 27 przedmiotów po polsku, 2 po niemiecku, na wydziale filozoficznym 14 profesorów, 25 przedmiotów po polsku i 7 po niemiecku.

(Pożar.) W H a ł u s z c z y ń c a c h w powiecie Skałackim dn. 8. b. m. spalił się dom włościański z budynkami gospodarskiemi i zapasami zboża, tudzież 5 krów i kilka owiec. Przyczyna pożaru nie jest wiadoma. Szkoda wynosi 2060 zlr. w. a.

Ostatnia poczta.

F l o r e n c y a, 28. kwietnia. Dzienniki oznajmiają rozporządzenia zwołujące urlopników. Ma być także wydane rozporządzenie względem postawienia armii na stopie wojennej.

M e d y o l a n, 28. kwietnia. Do „Perseveranzy" piszą z F l o r e n c y i pod dniem 27go b. m.: Wczoraj odbyła się konferencya wojskowa, w której brali udział jenerałowie Cialdini i Petiti. Oprócz zarządzenia licznych liwerunków dla wyekwipowania przeszło 100.000 ludzi uchwalono powołanie pod broń wszystkich klas. Komendę armii objąłby w razie wybuchnięcia kroków nieprzyjacielskich sam Król, a rejencya państwa zostałaby poruczona księciu Eugeniuszowi Carignan. Lamarmora ma być szefem sztabu jeneralnego, jenerał Cialdini ma dowodzić pierwszym, a Durando drugim korpusem armii. Książę Humbert ma objąć komendę 1szej dywizyi 1go korpusu, a książę Amadeusz komendę 1szej brygady. Senator hr. Arese pojechał do Paryża, by wyjaśnić Cesarzowi Napoleonowi stan rzeczy i przedstawić konieczność rozcięcia mieczem węzła gordyjskiego.

T E A T R.

Dziś (przedst. polskie.) **„Doktor medycyny",** komedya w 1 akcie p. Józefa Korzeniowskiego i koncert pianisty p. Alexandra Zarzyckiego.

Jutro (przed. niem.) **„Die Stumme von Portici,"** wielka opera w 5 aktach. Drugi występ pana *Lorrain*.

Lwów, 28. kwietnia.

W zeszłym tygodniu było znowu przedstawienie benefisowe na korzyść jednego z najznakomitszych artystów naszej sceny, pana *Szymańskiego*, ale smutny był to benefis; teatr był prawie pusty, i małą zaprawdę mógł mieć zachętę do dalszej pracy beneficyant, którego niezaprzeczone zdolności i zasługi powinnyby przecież znachodzić życzliwsze uznanie u publiczności. Nie należy się zapominać, że artysta nie żyje sławą tylko, chociażby się zwał nawet Talmą lub Garrikiem, lecz potrzebuje jak każdy z nas chleba powszedniego, który nie wyrasta z oklasków i pochwał dziennikarskich.

Na ten wieczór wybrał beneficyant grywany już u nas przed laty, a ze sławnej powieści pani Beecher Stove przerobiony dramat: „Chata wuja Tomasza", i zdaje nam się, że właśnie ten wybór powinien był ściągnąć nierównie liczniejszą publiczność. Wszakże tak rzadko spotykamy się dziś na scenie z czemś poważniejszem i wznioślejszem, coby mogło podnieść ducha i uszlachetnić serce, że zaprawdę gotowiśmy zapomnąć, iż jest coś wyższego na świecie nad śpiew Bachantek i koziołki arlekina. A któżby mógł zaprzeczyć wzniosłej piękności temu obrazowi, który pani Beecher Stove z taką prawdą i mistrzowstwem skreśliła, i którym świat cały w swoim czasie tak wielce się zachwycał?

Przedstawienie było w ogóle dobre i piękne, ale z szczególną przyjemnością podnosimy grę obojga państwa *Szymańskich* (Georg

i Eliza), którym też szczupłe wprawdzie, ale szczerze życzliwe grono publiczności nie skąpiło dowodów uznania za każdą prawie sceną, pragnąc przynajmniej tem wynagrodzić im zawód materyalny. Inne role szły dość gładko, prócz pana *Nowakowskiego* (Harris) który zanadto potrzebował pomocy suflera, i pana *Huberta* (Shelby), który zbyt lekko pozbywał się walki z sumieniem, wyrzucającem mu nieludzki postępek. Pan *Królikowski* (Tomasz), pani *Hubertowa* (Chloe) i p. *Linkowski* (Halej) pojęli dobrze swoje role, a panu *Doroszyńskiemu* i panu *Dębickiemu* zrobiliśmy uwagę, że mniej arlekinady byłoby nie zaszkodziło.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 28. i 29. kwietnia 1866.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
	'''					
7. god. zrana	325.09	+ 3.3	63.0	południowy	sł.	pochmurno
2 g.od. po poł.	324.28	+ 13 3	51 3	płud.-zach.	„	„
10.god.wiecz.	323.35	+ 8.6	69.9	południowy	„	pogoda
	'''					
7. god. zrana	322 28	+ 12.8	66 3	zachodni	mi.	pochmurno
2. god. po poł.	323.09	+ 18.0	54.4	„	„	„
10.god.wiecz.	322.76	+ 12.5	68.2	połud.-zach.	„	„

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 28 kwietnia.

Hotel George: PP. Augustynowicz Sew., z Szeptyc. — Dylewski M., z Rolowa. — Guszkowski Kaj., z Nowegomiasta. — Komarnicki Bol., z Sasowa.

Hotel europejski: Kakowski Jan, z Berezowic wielkich. — Wasilewski Tad., z Sienkowa.

Hotel angielski: Stecher Jan, z Torynki.

Hotel Krakowski: Hr. Loś August, z Bortkowa. — Tenczyński Tad., z Kobylan.

Pod tygrysa: Czajko, c. r. jenerał-major, z Warszawy.

Dnia 29. kwietnia.

Hotel George: PP. Hr. Krasicki Ed., z Liska. — Mniszek Bolesław, z Ostrowa.

Pod koleją żelazną: Nahorniak K., c. k. kap., z Sambora.
Pod białego konia: Zbrożek Kaz., z Wierzbiąża.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 28. kwietnia.

PP.: Szerstet Roman, na Wołyń. — Zagórski Miecz., do Podburza. — Steinkühl Ma., c k. porucz., do Sambora.

Dnia 29. kwietnia.

PP.: Ks. Sanguszko Wład., do Tarnowa. — Hr. Badeni Wład., do Suchorowa. — Hr. Koziebrodzki Jan, do Michałówki. — Hr. Piniński Leon., do Grzymałowa. — Alexandrowicz Leon., do Prus. — Bocheński Al., do Otyniowic. — Ċolański Fel., do Grembowa. — Grocholski Kaz., do Rożysk. — Horodyski O., do Tarnopola. — Croasse Lud., do Koszelowa. — Korosteński Wład., do Pukienic. — Łucki Ad., do Sarn. — Rosnowski Fr., do Tartakowa. — Swierzawski Alex., do Szczepiatyna. — Skrzyński Ig., do Strzyżowa. — Wężyk L., do Paszkowa. — Czajko, c. k. jenerał-major, do Husiatyna.

Kurs Lwowski.

Dnia 28 kwietnia.

		gotówką		towarem	
		zł.	c.	zł.	c
Dukat holenderski	wal. austr.	5	63	5	68
Dukat cesarski	„ „	5	07	5	12
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	70	8	85
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	63	1	66
„ papierowy rosyjski	„ „	1	30	1	32
Talar pruski	„ „	1	57	1	60
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	59	62	60	37
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	62	62	63	37
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	59	92	60	75
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	59	55	60	38
Akcye gal. kol. żelez. Karola Ludwika	bez kuponów	134	67	133	67

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 28. kwietnia.

	złr.	kr.
5% Metaliki	56	25
5% pożyczka narodowa	59	70
Losy z 1860 roku	72	50
Akcye banku wiedeńskiego	669	—
„ „ kredytowego	126	—
Londyn, 10 funtów szterlingów	105	75
Srebro	105	—
Dukat pojedyńczy	5	10

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 27. kwietnia

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.

	pien.	towar
W austr. wal. po 5%	53 25	53.50
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	99.30	99 50
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	60.10	60.25
od kwiet. do paźd. po 5%	60.—	60.20
Pożyczka w srebrze z 1864 roku zwrotna w 35 latach	64.—	64.50
Z r. 1851 ser B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	57.—	57.25
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	57.25	57.50
dtto. po 4½%	50.25	50 50
dtto. „ 4%	44 50	45.—
dtto. „ 3%	33 25	33.75
dtto. „ 2½%	28.—	30.—
dtto. „ 1%	11.10	11.30
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	129.—	130.—
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	128 —	129 —
Przez. do wyl. z r. 1854	71.—	71.50
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500zł.	73.30	73.50
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	81.—	81.50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zlr.	62.80	63.—
Renty Como po 42 lir. aust.	15.50	16.—
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	—.—	53.—
„ 4½%	49.75	50.25
„ 4%	44 —	39 50
„ 3½%	39.—	44.25
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	—.—	53.—
„ 2¼%	—.—	48.—
„ 2%	—.—	42.—
„ 1¾%	—.—	38.—
dtto. z procent. za granicą „ 5%	—.—	—.—
„ 4½%	—.—	—.—
„ 4%	—.—	—.—

B. Krajów koronnych.

po 5% za 100 zł.	pien.	towar.
Niższej Austryi	77.50	79.50
Wyż. Aust.	75.—	80.—
Salcburg	75.—	80.—
Czech	83 —	84.—
Morawii	75.—	77.—
Szląska	87.—	88.—
Styryi	82.—	84.—
Tyrolu	95.—	98.—

Obl. ind. po 5 proc. za 100 zł.	pien.	towar.
Kar., Krainy i Wyb.	82.—	86.—
Węgier	60 75	61.75
Banatu Tem.	59.—	60.—
Kroacyi i Slawonii	62.—	64.—
Galicyi	60 —	61 —
Siedmiogrodu	56.—	57.50
Bukowina	58.50	59 50
Z klauzulą wylos. w r. 1867	58.—	58.50
Banat Temesz.	57 25	57.75
Lomb. wen. poż. z r. 1850	—.—	—.—
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
„ 4%	—.—	—.—
„ 3½%	—.—	—.—
Dług Salcburga „ 3%	—.—	—.—
„ 3½%	—.—	—.—
Dług Krainy „ 2%	—.—	—.—
„ 1¾%	—.—	—.—
Gal.dł.zwr.z r.1866 „ 7%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł.	22.50	23.50
„ 2½% „ 100 „	18.—	19.—
„ 2¼% „ 100 „	16.50	18.50
„ 2% „ 100 „	14.—	16.—
„ 1¾% „ 100 „	12.50	14.50

3. Akcye. (Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	678.—	680.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	128.40	128.60
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	540.—	545.—
Banku anglo-austryackiego na 200 zlr. (20 ft. ster.) z wpłatą 30%	61 —	62.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1345.—	1350.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	148.40	148.60
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł.	155.—	156.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	106.50	107.50
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. mon. konw.	137.50	138.—
Lwowsko-czerniow. kolej po 200 zł. w. a. w srebrze (20 f. s.) z wpłatą 65%	57.—	59.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	125.—	126.—
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	91 —	92.—
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
dtto II. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	610.—	620.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł m. k.	230.—	240.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	—.—	—.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	115.—	120
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	426.—	428.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	—.—	135.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. w. a.	—.—	330.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	—.—	235.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	—.—	330.—

4. Listy zastawne. (za 100 zł.)

	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	—.—	—.—
10let. „ 1857 po 5%	104.50	105.—
przeznaczone do los. po 5%	83.80	84.—
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	79.75	80.—
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	—.—	60.—
Węgier. Towar. ziemskie po 5%	71.—	72.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	—.—	94 —
detto detto w sreb. upr za 100 zł. w. a.	76.—	78.—
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	—.—	68.—
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	104.50	105.—
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	—.—	90.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	82.—	84.—
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	77.—	78.—
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	—.—	72.—
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	77.50	78.50
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	—.—	72.—
Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł.	—.—	83.—
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	78.—	81.—
Lloyda za 100 zł.	86.—	87.50

6. Losy. (za sztukę.)

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	101 —	102.—
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	—.—	76.—
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	—.—	108.—
„ „ po 50 zł. m. k.	—.—	47.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	22 —
Esterhazego po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
Salma „ 40 „ „	—.—	25.—
Palffiego „ 40 „ „	—.—	21.—
Clarego „ 40 „ „	—.—	21.—
St. Genois „ 40 „ „	—.—	21.—
Windischgrätza 20 zł. „	—.—	15.—
Waldsteina 20 „	—.—	17 50
Keglevicha 10 „	—.—	13.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	10.50	11 —

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	88 50	88 75
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	88.75	89 —
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	78.25	78 50
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	104.90	105 50
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir wł	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	41 90	41 90
Paryż za 100 fr.	41 90	42 —
Praga za 100 zł. w. a	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w a.	—.—	—.—

(31 dni po okazaniu.)

	pien.	towar.
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. men.	5.03	5 05
dtto. pełnej wagi	5.03	5.05
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8 45	8.47
Rosyjski imperyał	8 65	8.70
Talar związkowy	1.56	1.57
Srebro	104 25	104
Kurs korony w c. k. kasach	13 zł. 50 c	

Odpowiedzialny Redaktor Adolf Rudyński.

Z c. k. galic. drukarni rządowej.

Stały kataster

w Galicyi.

We Lwowie.
Z ces. król. drukarni rządowej.

Przedmowa.

Od dłuższego czasu w pismach ulotnych i w dziennikach pojawiające się zapalczywe zaczepki czynności opodatkowania gruntów według stałego katastru, nie mogły nie wywołać w kraju między podatkującymi obawy, że zaprowadzenie tej nowej podstawy opodatkowania sprowadzi przeciążenie ziemi, szczególnie, że we wszystkich pismach przedstawiano istotę rzeczy, — chociaż może nie rozmyślnie — odmiennie, i to w taki sposób, że gdyby się miała potwierdzić, byłaby w istocie zdolną wywołać uzasadnioną wątpliwość w użyteczność elaboratu dotychczas zdziałanego.

W obec tych zajść nieodzownym jest obowiązkiem władzy administracyjnej, uwiadomić kraj i podatkujących otwarcie i bez zastrzeżeń o wszystkich dotychczasowych czynnościach w celu zdziałania katastru gruntowego, aby umożliwić wszystkim udział w tym biorącym wyrobienie własnego zdania w tym przedmiocie. Kierowano się przy tem przekonaniem, że jest to najodpowiedniejszą drogą, by usunąć owe obawy, które koniecznie powstać musiały z mylnego i przewrotnego przedstawienia rzeczy w pismach wzmiankowanych.

Nie zapoznaje się wcale, że trzeba będzie operata dotychczas zdziałane ponownie sprawdzać i po części sprostowywać. W tym więc celu będzie pojedynczym posiadaczom ziemi, równie też i gminom jako takiem, dozwolonem wnosić reklamacye, i nakazanem, udzielać im pojedyncze szacunkowe ocenienia.

W niniejszym rozbiorze przedstawiono w krótkości i teraźniejsze prowizoryum podatku gruntowego, i wykonywujący się stały kataster podatku gruntowego, a w końcu wspomniano o owych zażaleniach, do których przeciwnicy katastru największą wagę przywiązują. Oby następny wykład doznał nieuprzedzonego ocenienia i naprowadził do poznania, że zamierzona zmiana podstaw opodatkowania ziemi przez zaprowadzenie stałego katastru dla pomyślności kraju naglącą jest potrzebą.

Lwów dnia 26. Marca 1866.

Wstęp.

Zapoznanie się z istniejącą ustawą opodatkowania ziemi rozstrzygającą ma ważność przy osądzeniu kwestyi, czy zmiana tejże nastąpić powinna lub nie. Z tej przyczyny i dla inszych ważnych wnioskowań, z dokładnej wiadomości wszystkiego, co istnieje, w ogólności wywieść się dających, poprzedzi tu w krótkości historyczny rozwój podatku gruntowego w Galicyi rozbiór czynności stałego katastru.

Prowizorya podatku gruntowego.

We dwa lata po przejściu Galicyi w roku 1772. pod rządy austryackie przystąpiono do dochodzenia przychodów zwierzchności i zażądano w tym celu od dominiów fasyj, zawierających albo wartość pańszczyzny i danin urbaryalnych, wraz z wszelkimi czynszami i pobocznymi dochodami, albo też wartość zbiorów in natura i danin urbaryalnych (z wyłączeniem pańszczyzny), wraz z resztą czynszów i dochodów ubocznych.

Od obliczonej w ten sposób wartości pieniężnej, wymierzono potem, po odtrąceniu 5, 10 i 20% dozwolonych kosztów, 12% jako podatek dominikalny. Lasy, pastwiska i ogrody były podtenczas zupełnie nieopodatkowane.

W celu opodatkowania poddańczych posiadłości gruntowych obliczono w roku 1773. przy sposobności pierwszego spisu wojskowego wysiew i sianokosy na gruntach poddańczych, albo wedle podania poddanych, albo wedle ocenienia na oko przez członków komisyj. Orne pola, po odtrąceniu trzeciej części wysiewu na karb odłogu, opodatkowano po 20 kr. od każdego korca rzeczywistego wysiewu, w skutek czego podatek rustykalny na $13^1/_3$ kr. od każdego korca możliwego wysiewu wypadał. Od każdego wozu siana miał się podatek po 3 kr. opłacać.

W roku 1777. podzielono orne pola na dobre, mierne i złe. Przy dobrych gruntach nie zmieniono stopy podatkowej, przy średnich zaś, t. j. tam, gdzie robocizna ciągła na 5 kr. zeznaną była, $^1/_5$ część, a przy gruntach złych, gdzie robociznę na 4 kr. zeznano, $^2/_5$ części od wysiewu stosunkowo od podatku potrącono.

Według tego wypada podatek od 1 korca wysiewu:

a) na grunta dobre	—	złr.	$13^1/_3$ kr.
b) na grunta mierne	—	„	$10^2/_3$ „
c) na grunta złe	—	„	8 „

Oprócz tych dwóch wzmiankowanych rodzajów podatku gruntowego istniał jeszcze podatek łanowy sołtysów za nadane im grunta.

Odpowiednio postanowieniom najwyższych patentów z dnia 12. Kwietnia 1785. i 10. Lutego 1789. zaprowadzono od roku 1790. zacząwszy system Józefiński opodatkowania gruntowego. Podług tego wypadał podatek gruntowy od 100 złr. zeznanego i sprawdzonego dochodu gruntowego:

a) z roli i ugorowych pól po	7 złr.	5 kr.
b) z łąk, ogrodów i stawów po	12 „	5 „
c) z pastwisk, krzaków i lasów po	14 „	10 „

Przytem Jego Ces. Mość wyraźnie na to wskazywał, że ogółem podatek gruntowy w stosunku do prowincyi niemieckich o trzecią część mniej, a zatem w stosunku jak 8 złr.

$16^4/_5$ kr.: 12 złr. $13^1/_3$ kr. w tym celu ustanowiono, aby rolnictwo i przemysł tem łatwiej wzrastać mogły.

Jednakowoż wkrótce po zejściu z tego świata w dniu 20. Lutego 1790. Jego Ces. Mości Józefa II., a mianowicie już od 1. Maja 1790. uzyskano usunięcie tego systemu, a wprowadzenie napowrót dawnego sposobu opodatkowania ziemi, podług którego, jak już powiedziano, dworskie lasy, łąki i ogrody od podatku zupełnie były uwolnione.

Z uwzględnieniem zaszłej zmiany waluty, pobierano podatek w asygnatach antycypacyjnych: w roku 1811. w potrójnej ilości, od 16. Marca 1811. do 31. Października 1816. tylko w dwójnasób, w roku 1818. w czwórnasób podwojonej stopy podatkowej, a w roku 1819. i 1820. w 16% całego dochodu czystego.

Cesarskim patentem z dnia 8. Lutego 1819. zaprowadzono w kraju nowe prowizoryum w opodatkowaniu gruntów, a w celu przeprowadzenia tego najwyższego patentu wydano rozporządzeniem z dnia 1. Maja 1819. r. dla zwierzchności obwodów podatkowych właściwą instrukcyę. Według treści tej instrukcyi miały być grunta, które w stosunku do dochodzeń józefińskich według wewnętrznej swej wydatności mniejszy pożytek przynosiły, podług tego mniejszego pożytku, te zaś, z których pożytek przejściem w lepszy rodzaj uprawy się powiększył, według tego większego pożytku oszacowane, i w ten sposób opodatkowane. W ręku dominiów, będących oraz właścicielami większych posiadłości przekształciło się przeprowadzenie tego rozporządzenia w praktyce zupełnie przeciw zamiarom instrukcyi z tego powodu, ponieważ robiono najczęściej jak najobszerniejszy użytek z dozwolonego zniżenia, nieuwzględniając oraz odpowiednio ulepszeń. Temu postępywaniu także przypisać należy, że surowy przychód pieniężny według prowizoryum, pomimo znacznego postępu w rolnictwie, znacznie niżej wypada, niż według Józefinum, i że wady tegoż przez prowizoryum jeszcze się powiększyły. Z badań w tym celu przedsięwziętych okazało się, że w prowizoryum nietylko nie rozróżniano między gruntami szczególnej i średniej wydatności, ale ostatnie w wielu razach wyżej niż tamte opodatkowano. I tak naprzykład w obwodzie rzeszowskim w niektórych gminach wypada w przecięciu na 10 morgów ornego pola podatku gruntowego:

	według			
	Józefinum		prowizoryum	
	złr.	kr.	złr.	kr.
a) z gruntów najgorszej wydatności	5	$43^2/_4$	5	$41^3/_4$
b) „ „ średniej „	7	7	5	2
c) „ „ najlepszej „	7	$9^1/_4$	5	$15^1/_4$

Według tego, jak już nadmieniono, grunta najlepsze niżej są opodatkowane, niż najgorsze. Należy się spodziewać, że ten przykład powinienby wystarczyć do udowodnienia niemożliwości dalszego zatrzymania prowizoryum.

Dalszą czynnością prowizoryum było obliczenie w pieniądzach przychodu in natura według józefińskich cen ziemiopłodów z roku 1785.

Na tej podstawie nałożono podatek gruntowy od 100 złr. obliczonego pieniężnego przychodu surowego w następujących stopniach:

	z roli		z łąk		z pastwisk i lasów		od dziesięcin księżych i dominikalnych przychodów urbaryalnych	
	złr.	kr.	złr.	kr.	złr.	kr.	złr.	kr.
	w monecie konwencyjnej							
od roku 1821. do 1825.	10	25	17	17 1/2	20	50	12	5
„ „ 1826. „ 1835. z dodat.	8	33	14	11 1/2	17	6		4 3/4 kr. dod.
„ „ 1836. do 1841. bez dodatku	7	48 3/4	12	58	15	37 2/4	.	.
w roku 1840. i 1841. . . .	.	.	.	.	.	.	9	18
„ „ 1842. do 1847. z gruntów dominikalnych i wolnych .	9	41 1/4	15	50	19	22 2/4	9	10
od roku 1842. do 1847. z gruntów rustykalnych	6	46 1/4	11	15	13	32 2/4	.	.
w roku 1848. od gruntów rustykalnych	8	7	13	21 3/4	16	14	.	
od 15. Maja 1848. od wszystkich gruntów bez różnicy	9	41 1/4	15	50	19	22 2/4	.	.
od roku 1850. wraz z dodatkiem trzeciej części	12	55	21	6 3/4	25	30	.	.

od drugiego półrocza 1859. zacząwszy podwyższono podatek gruntowy o szóstą część, a od roku 1863. znowu o szósta część należytości z roku 1859. tak, że w roku 1864. i 1865. wynosił:

	z roli		z łąk		z pastwisk i lasów	
	16	8 3/4	26	23 2/4	32	17 2/4

Z dat przytoczonych, a mianowicie z okoliczności, ze należytość podatkowa rozkłada się na grunta na podstawie jeszcze przed 80 latami błędnie obliczonego surowego przychodu pieniężnego, przezco właściwie tylko natężoną pracę i zwiększoną pilność się opodatkowuje; potem że od dawna uskutecznione ulepszenia przy opodatkowaniu się nieuwzględniają, że nie rozróżnia się należycie między gruntami dobrymi i złymi, i te często wyżej są opodatkowane niż tamte, że przy braku map uwidocznienie przedmiotu podatkowego jest bardzo utrudnionem, a w wielu wypadkach zupełnie niemożliwem, i że nakoniec w całym kraju więcej niż 83 mil kwadratowych uprawnej powierzchni, między temi 26·5 mil kwadratowych ornego pola od 45 lat podatkowi niesłusznie zupełnie nie są podciągnięte, wypływa:

1. że ze strony Rządu zawsze przestrzegano nadzwyczajną oględność przy ustanowieniu podatku gruntowego i postulatu krajowego w Galicyi, ponieważ ten kraj stosunkowo znacznie mniej od innych prowincyj gruntowego podatku opłacał, a zatem do wspólnych ciężarów stosunkowo mniej uiszczał; gdyż podatek gruntowy wraz z dodatkiem trzeciej części wynosi z kraju całego z powierzchnią uprawną 1316 kwadratowych mil tylko . . . . 3,767.384 złr.,

gdy Czechy, z powierzchnią tylko 869 7/10 mil kwadratowych wynoszącą, już w roku 1861. . . . . 11,244.000 złr.,

a Morawa, z powierzchnią 372 5/10 mil kwadratowych, również w roku 1861. . . . . 4,282.480 złr.

gruntowego podatku uiszczały, a przecież Czechy i Morawa nie są w stanie wydać pszenicę co do jakości i wagi pszenicy podolskiej wyrównać mogącą.

Niech wolno będzie nawiasowo tutaj wskazać, jako dalszy dowód najmożliwszego uwzględnienia szczególnych stosunków krajowych, że podług bilansu c. k. Izby obrachunkowej we Lwowie z miesiąca Października 1865. roku pretensya Skarbu do funduszu indemnizacyjnego dla samej wschodniej Galicyi już 17,717.896 złr. 19 kr. wynosi.

2. że teraźniejszy wadliwy system gruntowego podatku nie stoi na wysokości tej naukowej doskonałości, któraby była zdolną postępowi na polu umiejętności finansowych i

oświaty ogółem, a zatem już uzasadnionem wymaganiom prawa odpowiedzieć, gdyż zamiast czystej renty gruntowej tylko przychód surowy z ziemi służy za podstawę opodatkowania, a obliczenie tego przychodu nadzwyczaj powierzchownie, mylnie i niejednakowo przedsięwziętem było, dla tego z istotnym stanem rzeczy się nie zgadza; następnie że wielka część posiadaczy ziemskich z jednej strony grunta opodatkowuje, których wcale nie posiada, albo które wcale nie istnieją, jak to mianowicie u posiadaczy gruntów w sanockim, stryjskim, stanisławowskim i kołomyjskim obwodzie się dzieje, gdy znowu z drugiej strony, jak wzmiankowano, powierzchnia uprawna więcej niż 83 mil kwadratowych wynosząca, zupełnie wolną od podatku pozostaje. I tak naprzykład należą do dóbr Skomorochy stare, Bołszowce, Herbutów, Bouszów, Słobudka i Hanowce 988 morgów, które od lat więcej niż 44 niesłusznie od podatku są wyłączone. Z tego ale wypływa dalej:

3. że prowadzenie ewidencyi co do przedmiotu podatkowego po największej części wcale jest niemożliwe, zwłaszcza że przekonanie się o tożsamości opodatkowanej powierzchni dla braku map bardzo często jest niemożliwe, a zawsze nadzwyczaj utrudnione, w skutek czego wiele skarg, może i sprawiedliwych, przy najlepszych chęciach uwzględnić nie można.

Powody te przemawiają, jak spodziewać się należy, dość przekonywująco, że usunięcie jak najprędsze istniejącej mylnej podstawy opodatkowania ziemi jest naglącą koniecznością, pomimo że za zatrzymaniem tej podstawy, z przyczyn łatwych do pojęcia, głosy się podnoszą.

Jeszcze zachodzi jedna okoliczność nie mogąca być pominiętą, a tą jest zbadanie wysokości krajowej kwoty podatku gruntowego na r. 1824. odnośnie do stosunków z czasu onego; — zbadanie bardzo ważne i zajmujące.

Podatkiem gruntowym zmusza się właściciela ziemi, by się części renty swojej ze ziemi pozbył. W właściwem znaczeniu słowa jest zatem podatek gruntowy większy lub mniejszy odpowiednio temu, czy większą lub mniejszą część czystego dochodu z ziemi uzyskanego nań się obraca. Praktycznie wziąwszy znaczyłoby to, że podatek gruntowy od 10 złr. przy cenie przeciętnej żyta 1 złr. wynoszącej, jest tak wielki, jak podatek gruntowy od 20 złr. przy cenie żyta 2 złr. Przy tem porównaniu żyto z tej przyczyny za podstawę wzięto, ponieważ żyto jako najważniejszy produkt rolnictwa do wyżywienia ludzi uważać należy, i na oznaczenie wysokości płacy dziennej pewniejszy i trwalszy wpływ niż pieniądze wywiera. Z uwzględnieniem tych zasad porówna się tu bliżej wysokość krajowej kwoty podatku gruntowego, i stosunkową wysokość jej między rokiem 1824. i 1857. Do porównania używa się r. 1857., ponieważ z tego roku ostatnie statystyczne zestawienia istnieją. — Cena żyta z roku 1824. do ceny z roku 1857. ma się jak 1 : $2^{68}/_{100}$. — W tym stosunku powinnaby się przedstawiać także wysokość krajowej kwoty gruntowego podatku, jeżeli czysty dochód z gruntu w obu rzeczonych latach w równy sposób ma być obciążony. W roku 1824. przy cenie jednej n. a. mierzycy żyta 44 kr., wynosił postulat podatku gruntowego w całym kraju . . . . 2,976.976 $^1/_4$ złr. m. k.,

w roku 1857., gdyby był musiał mieć równą wysokość, byłby wynosił . . . . 7,978.296 $^3/_4$ „ „ „

ponieważ przeciętna cena żyta w tym roku 1 złr. 58 kr. za n. a. mierzycę wynosiła. W rzeczy samej zaś w roku 1857., wraz z wielkiem księstwem Krakowskiem, w roku 1824. nie istniejącem, nałożono podatku gruntowego tylko . . . . 3,767.384 „ „ „

z czego się okazuje, że w tym roku kwota krajowa podatku gruntowego stosunkowo daleko niższą była, niż w roku 1824, i że zatem wymiar podatku uwzględniając ciągłe podnoszenie się cen ziemiopłodów, w ogóle i teraz o wiele jest mniejszym.

Stały Kataster. Po tym wykładzie, z którego wypływałaby niezbicie nagląca potrzeba jak najspieszniejszego uregulowania podatku gruntowego, przystępuje się do objaśnienia wyników za pomocą czynności stałego katastru dotychczas uzyskanych, w nadziei, że w ten sposób dadzą się zupełnie usunąć przez niektórych wyrzeczone obawy bezwzględnego i względnego przeciążenia a mianowicie, że podatek gruntowy nietylko sam przez się będzie nie do uiszczenia, ale że i w stosunku do innych prowincyi Austryi ziemię nazbyt będzie obciążał.

Stały kataster w kraju o tyle postąpił, że w wschodniej Galicyi czynność szacowania ukończono, i w krótkim czasie rozpoczęcia dozwolonej reklamacyi spodziewać się należy, w zachodniej Galicyi zaś przeciwko już przeprowadzonemu oszacowaniu na nowo dozwolone reklamacye dochodzić się mają.

Przy przedstawieniu dotychczas uzyskanych wyników podciągną się obszernemu rozbiorowi tylko dotyczące najważniejszych rodzajów uprawy, mianowicie: ról, łąk i lasów, ponieważ dalsze poszczególnianie za daleko by doprowadziło, a nadto podrzędne i złożone rodzaje uprawy w istocie do głównych rodzajów uprawy się zbliżają.

Najważniejsze czynności stałego katastru dzielą się w głównem swem ugrupowaniu następnie:

a) obliczenie dochodu *in natura* i oznaczenie tegoż w pieniądzach:

b) obliczenie przedmiotów do potrącenia od przychodu surowego w pieniądzach, to jest, tak zwanego nakładu na uprawę; i

c) ostateczne obliczenie czystego przychodu katastralnego.

O tych tedy czynnościach przy każdym pojedyńczym rodzaju uprawy obszernie będzie się przemawiać.

W celu uzyskania przeglądowego wyobrażenia o ważności każdego pojedyńczego rodzaju uprawy przytacza się tychże powierzchnia. — Powierzchnia przedstawia się następująco:

Pól ornych	5.789.983	morgów.
Łąk	1.256.646	„
Ogrodów	190.208	„
Pastwisk	1.153.717	„
Jezior i bagien trzciną zarosłych	7.358	„
Lasów wysokopiennych	3.110.276	„
Lasów nizkopiennych	546.243	„
Pól ornych z drzewami owocowemi	39	„
Łąk z drzewami leśnemi	338.431	„
Łąk z drzewami owocowemi	843	„
Pastwisk z drzewami leśnemi	208.704	„
Pastwisk z drzewami owocowemi	21	„
Pól ornych na odmian z łąkami	46.550	„
Pól ugorowych	448.195	„
Pogorzelisk	1.855	„
Budynkowej powierzchni	62.823	„
a zatem ogółem . .	13.161.892	morgów.

Co się tyczy przychodu surowego in natura z pól ornych, to przysłuchiwano przy odnośnem dochodzeniu i oznaczeniu zastępcę większej posiadłości i wydział w tym celu w każdej gminie wybrany, a orzeczenie tychże zawsze według możności uwzględniano; musiano jednakowoż przy łatwo wytłómaczyć się dającej dążności podatkujących, aby podatek w najniżej możliwym wymiarze opłacali, i dla uniknienia nierówności badać tem bardziej za pewnym środkiem rektyfikującym, ile że to i §. 91. instrukcyi oszacowania wyraźnie nakazuje. Otóż prawdziwego i instrukcyi odpowiedniego środka rektyfikującego użyczyły badania dotyczące uprawy ziemiopłodów i stosunku uprawy na powierzchni wynoszącej 162.114 morgów u 15.913 posiadaczy gruntowych. Pola orne. Przychód surowy.

Znaleziono bowiem:

		przy dochodzeniu		— a przyjęto przy oszacowaniu	
uprawionych	pszenicą ozimą	9.604	morgów	8.010	morgów.
	pszenicą jarą	1.412	„	934	„
	żytem ozimem	39.243	„	40.648	„
	żytem jarem	947	„	724	„
	jęczmieniem	18.888	„	20.733	„
	owsem	32.517	„	37.687	„
	zbożem mieszanem . . .	663	„	1	„
	prosem	1.550	„	473	„
	płodami strączkowemi . .	5.068	„	3.726	„

	przy dochodzeniu		— a przyjęto przy oszacowaniu	
uprawionych hreczką	8.703	morgów	8.796	morgów
płodami okopowemi	11.811	„	7.725	„
kukurudzą	2.972	„	3.054	„
płodami olejnemi	2.374	„	290	„
koniczyną	2.748	„	2.172	„
leżących odłogiem	23.612	„	27.141	„

Z tego porównania okazuje się więc, że przy oszacowaniu przyjęto odłogiem leżącą ziemię w większym, uprawę ziemiopłodów większej wartości — natomiast w mniejszym rozmiarze niż to stan istotny wykazuje, przez co tak częsty zarzut fiskalnej dążności, spodziewać się należy, dostatecznie się usuwa.

Dalszym ważnym środkiem rektyfikującym jest bilans, na teraz tylko dla wschodniej Galicyi, między próbami zbiorów i oszacowaniem katastralnem zestawiony.

Przeciętny dochód z jednego morga n. a. okazuje się według tegoż następująco:

	podług prób zbiorów		— podług oszacowania katastralnego	
przy ozimej pszenicy	14.00	n. a. mierzyc	13.09	n. a. mierzyc
„ jarej pszenicy	12.71	„	9.12	„
„ ozimem życie	13.38	„	11.93	„
„ jarem życie	12.73	„	8.15	„
„ jęczmieniu	14.47	„	13.06	„
„ owsie	19.29	„	14.52	„
„ grochu	12.26	„	8.98	„
„ prosie	22.58	„	10.50	„
„ hreczce	12.74	„	9.39	„
„ ziemniakach	144.18	„	87.14	„

Podług tego bilansu wypada katastralne oszacowanie w porównaniu z próbami zbiorów przy wszystkich rodzajach ziemiopłodów, i to po części znacznie niżej, co znowu dobitny dowód stanowi, z jakiem umiarkowaniem przy oszacowaniu przychodu in natura postępywano.

Zarzut, że w Galicyi w rolnictwie pewny płodozmian — główny warunek umiejętnej wiejskiej gospodarki — nie istnieje, nie potwierdził się przy dokładnych dochodzeniach. Na dowód tego posłużą zameldowania i operata wykupu dziesięcin kościelnych, w których okres gospodarski i płodozmian gruntów do dziesięciny obowiązanych całkiem dokładnie jest podany. — Być może, że właściciele gruntowi, posiadający tak mały obręb gruntowy, że nie wystarcza na utrzymanie rodziny, pewny płodozmian nie zachowują, i tylko takie ziemiopłody uprawiają, jakie im najnaglej są potrzebne; — jednakowoż jest to rzeczą pewną, że takie grunta z większą troskliwością i z większą pilnością uprawiane bywają, a zatem i większy pożytek wydają, niż wielkie gospodarcze obszary. — Z tego stanowiska zapatrując się, popiera się nieograniczoną podzielność gruntów ze stanowiska narodowej ekonomii. — Porównanie oszacowania katastralnego z dochodem in natura w operatach wykupu dziesięcin podanym okazało także, że obostronne wyniki niewiele się różnią, co tembardziej jako dalszy istotny dowód umiarkowania przy oszacowaniu katastralnem uważać należy, ile że potrzeba było nieustannego wpływu ministeryalnej komisyi oswobodzenia gruntów od ciężarów, ażeby wynagrodzenie, do którego posiadaczy do dziesięciny obowiązanych dominikalnych gruntów byli obowiązani, nie pozbawić zupełnie wartości, i nie zakwestyonować dalszego bytu duchowieństwa.

Na udowodnienie tego, a mianowicie że oszacowanie w katastrze nie różni się wiele od pożytku w operatach indemnizacyjnych wykazanego, pomimo znanej powszechnie bezstosunkowej nizkości dat w tych operatach przyjętych, dołącza się w tem miejscu wynik przeciętnego obliczenia z okręgów podatkowych Horodenki, Glinian, Załoziec, Złoczowa, Gródka i Komarna. Podług tego wynosi przychód in natura z jednego morga ornego pola:

	według oszacowania katastralnego		— według operatów indemnizacyjnych	
przy ozimej pszenicy	11.52	mierzyc	13.84	mierzyc
„ jarej pszenicy	11.51	„	—	„
„ ozimem życie	11.32	„	11.93	„
„ jarem życie	—	„	—	„

według oszacowania katastralnego — według operatów indemnizacyjnych

przy jęczmieniu . . .	13.06 mierzyc	12.30 mierzyc
„ owsie	12.44 „	11.97 „

W celu oznaczenia przychodu in natura w pieniądzach ułożono katastralne ceny dla wszystkich ziemiopłodów. W tym względzie ceny ziemiopłodów z roku 1824 — jako w ogóle najtańszego w okresie lat 50ciu — stanowiły podstawę. Ceny.

Katastralna cena przeciętna dla całego kraju czterych głównych rodzajów zboża obliczona za jedną mierzycę n. a., a mianowicie:

pszenicy ozimej na	1 złr.	2.67	kr. m. k.
pszenicy jarej „	— „	54.62	„
żyta ozimego „	— „	44.52	„
żyta jarego „	— „	37.65	„
jęczmienia „	— „	30.30	„
owsa „	— „	20.40	„

wypada ogółem niżej średniej przeciętnej ceny targowej z r. 1824, którą

za pszenicę na	1 złr.	$4^{3}/_{4}$	kr. m. k.
„ żyto „	— „	$44^{1}/_{2}$	„
„ jęczmień „ . . .	— „	$31^{3}/_{4}$	„
a „ owies „	— „	22	„ obliczono.

Cena katastralna zgadza się prawie z cenami ziemiopłodów roku 1824. przez zwierzchności obwodów podatkowych w roku 1826. dla kontroli zebranemi, ponieważ na podstawie tych dochodzeń cenę n. a. mierzycy pszenicy na 1 złr. 0.48 kr. m. k.

„ „ „ żyta	„ — „	41.75	„
„ „ „ jęczmienia	„ — „	29.87	„
„ „ „ owsa	„ — „	19.65	„

obliczono. — Otóż ta zgodność stanowi najdobitniejszy dowód tego, że ceny katastralne bardzo miernie ustanowiono, ponieważ dominia obznajomione dokładnie z celem swych dochodzeń, po największej części w swych podaniach daleko od prawdy zboczyły. Akta istniejące wykazują, że energicznemu wpływowi owoczesnych starostów zaledwo się udało dominia do tego doprowadzić, aby podania ich od istotnego stanu przynajmniej się o wiele nie różniły. Dochodzenia dominiów obznajomionych ze stosunkami krajowymi nie dopuszczają wcale obawy, żeby przy tych dochodzeniach mogły być pomieniane miary i wagi w kraju używane z niższo-austryackiemi; wypływa z tego także, że wielostronne twierdzenia, jakoby przy oszacowaniu katastralnem ceny teraźniejsze, a nie z roku 1824. za podstawę służyły, są zupełnie nieuzasadnione.

Po obliczeniu przychodu in natura w pieniądzach idzie przedewszystkiem o oznaczenie procentu potrącić się mającego na uprawę roli, zbiór i wymłot ziemiopłodów. Najwyższy, wyjątkowo tylko dla Galicyi dozwolony procent na uprawę wynosi 75% przychodu surowego. Gdzie przeciętny nakład na uprawę 70 i 75% wynosi, tam rolnictwo dawno przestało się opłacać i tylko tam dalej się niem zatrudniają, gdzie spieniężenie zwykłej pracy nie jest możliwe, lub gdzie zachodzi niemożność dowozu obcego zboża, co przy ciągłym rozwoju zakładów komunikacyjnych zaledwo by się zdarzyć mogło. Wirtembergski kataster gruntowego podatku nigdy nie pozwala, by najwyższy procent na uprawę $62^{1}/_{2}$% surowego dochodu przekroczył. Nakład na uprawę.

W głównem przecięciu wynoszą koszta uprawy w całym kraju 58.58% ogólnego surowego dochodu, a mianowicie:

dla	22	klas ornego pola	35% dochodu
„	634	„ „ „	40% „
„	1.776	„ „ „	45% „
„	2.616	„ „ „	50% „
„	2.675	„ „ „	55% „
„	3.463	„ „ „	60% „
„	3.378	„ „ „	65% „
„	3.479	„ „ „	70% „
„	123	„ „ „	75% „

Gdy się uwzględni nizki stopień rozwoju krajowego rolnictwa, to każdy nieuprzedzony i ze stosunkami uprawy w kraju obeznany zastosowanie tak wysokiego procentu nakładu na uprawę w stałym katastrze uznać musi jako czyn największego umiarkowania, i to zarówno samo przez się, jakoteż w porównaniu z sąsiedniemi krajami: Morawą i Niższą Austrya, gdzie rolnictwo wielkiego nakładu w czasie i siłach wymaga.

Przeciętny procent dozwolonego potrącenia od dochodu surowego w pieniądzach na pokrycie nakładu na uprawę wynosi bowiem podług stałego katastru w Morawie . 46%
a w niższej Austryi 49½%

Ten objaw nadzwyczaj wysokiego procentu potrącenia w Galicyi da się tylko objaśnić wpływem wielu w przeciągu katastralnego oszacowania dla kraju wyjątkowo dozwolonych ustępstw niepoślednich wywartym; tu należą naprzykład: przyjęcie podwójnych dni świątecznych, krótszych dni zimowych, względna mniejsza użyteczność zwierząt pociągowych, wydatki na utrzymanie zabudowań gospodarczych, wydatek na sprawienie narzędzi rolniczych, nabieranie i zrzucanie nawozu. To są ustępstwa, innem prowincyom przedtem katastrowi podciągnętym nie przyznane. Wysokość procentu potrącenia od dochodu surowego w pieniądzach zbija sama przez się wielostronne bezzasadne twierdzenia, że tabele do obliczenia nakładu na uprawę naprzód już w biurze ustanowiono.

Wysokość nadzwyczajna dozwolonego nakładu na uprawę mogłaby na myśl sprowadzić, że w kraju rolnictwo już się nie opłaca.

Fakt jednakowoż, że od roku 1820. przestrzeń powierzchnia pól ornych o 26.5 □ mil się zwiększyła, musi się wziąść jako dostateczny dowód w kierunku przeciwnym, to jest, że rolnictwo w rzeczy samej się opłaca.

Potrąciwszy nakład na uprawę od surowego dochodu pieniężnego otrzymuje się czysty dochód katastralny, którego wyprowadzenie po ustaleniu wyżrzeczonych czynników jest tylko czystem obliczeniem, i który teraz w przecięciu krajowem tylko 2 złr. 36 kr. na morg wynosi.

Łąki i pastwiska. Jak dochód z pól ornych, tak i z łąk i pastwisk ogółem miernie, słusznie i ze wszechmiar uwzględniająco przyjęto. Powierzchnia wszystkich łąk zajmuje . 1,256.646 morgów

pastwisk	1,153.717	„
innych trawę wydających obszarów	547.999	„
a zatem razem .	2,958.362	morgów.

Dochód surowy pieniężny wynosi z łąk	4,602.495	złr.
„ „ „ „ z pastwisk	1,427.878	„
„ „ „ z innych trawę wydających obszarów . .	598.604	„
a zatem ogółem	6,628.977	złr.

Gdy krajową przeciętną cenę katastralną paszy za każdy cetnar na 15.74 kr. obliczono, więc roczna produkcya trawy w ogóle wynosi:

z łąk, wliczając paszę poprzednią i następną	17,544.454	ctr.
z pastwisk	5,442.991	„
z innych trawę wydających obszarów	2,281.845	„
a zatem razem . .	25.269.290	ctr.

co zredukowawszy na jeden morg niższo-austryacki uczyni:

z łąk	13.96	cetnarów
z pastwisk	4.72	„
z innych trawę wydających obszarów	4.16	„
a w głównem przecięciu .	8.54	cetnarów.

Tabele statystyczne Monarchii austryackiej z roku 1863. wykazują stan bydła w kraju następnie:

koni i mułów	509.215	sztuk
wołów i byków	482.917	„
krów	1,026.083	„
źrebiąt, cieląt i osłów	921.738	„
owiec i kóz	852.647	„

Dla obliczenia ilości rocznej potrzebnej paszy dla całego stanu bydła, weźmiemy jako jednostkę ilość na utrzymanie jednej krowy potrzebną.

Według doświadczeń w gospodarstwie poczynionych potrzebują:

2 koni lub muły tyle co	3	krowy
3 woły lub byki tyle co	4	„
4 źrebiąt, cieląt lub osłów tyle co	2	„
20 owiec albo kóz tyle co	2	„

Według wyniku narad w roku 1864. w Krakowie z udziałem krajowych mężów zaufania odbytych, przy ustanowieniu ceny jednego dnia ciągłego przyjęto 43.80 cetnarów słodkiego siana jako roczną potrzebę paszy dla **jednego** wołu, podług czego na wyżywienie jednej krowy rocznie 32.85 cetnarów siana potrzeba. Dla wszystkiego bydła razem potrzeba zatem rocznie . . . . 97,890.569 cetnarów siana.

Ponieważ jednakowoż podług stałego katastru tylko 25,269.290 „ „

obliczono, a zatem okazuje się brak 72,621.279 cetnarów siana, z czego okazuje się konieczna alternatywa, że chociaż jako karm nietylko siano wyłącznie, ale i surogaty się używają, albo ocenienie przychodu in natura z łąk i pastwisk za nizko wypadło, albo też, że koszta utrzymania jednego zaprzęgu za wysoko przyjęto. Każde z tych obu przypuszczeń musi katastralny dochód czysty niesłusznie zniżać, i świadczy wymownie o ścisłem — dalekim od wszelkiej dążności fiskalnej — zachowaniu zasad najmożliwszej słuszności przy oszacowaniu dochodu in natura z łąk i pastwisk; wypada bowiem podług tego, niebacząc nawet na ilość paszy potrzebnej dla znacznych zagranicznych transportów bydła, w przecięciu rocznie dla jednej krowy ilość 8.48 cetnarów, czyli na tydzień 16 funtów siana. Gdyby zaś tylko ową część trawy wziąść na uwagę, którą w stanie wysuszonym, a zatem po skoszeniu się podaje, to musi się wyłączyć od ocenienia katastralnego zupełnie pastwiska, jakoteż i paszę poprzednią i następną, które wedle spostrzeżeń ludzi fachowych $^5/_{14}$ pożytku pochłaniają. Pozostające 11,278.577$^8/_{14}$ cetnarów nie wystarczają na wyżywienie połowy koni w kraju, ponieważ te potrzebują 25,091.569 cetnarów siana.

Utrzymywanie mężów zaufania, że mianowicie Galicya wschodnia tak bardzo znaczny nadmiar siana wydaje, katastralne oszacowanie nie potwierdza.

Gdyby podania mężów zaufania przy sposobności obliczenia kosztów jednego zaprzęgu wyrażone, według których dzienna ilość potrzebnej paszy na sztukę bydła (jedną krowę) 20 funtów siana wynosi, jako prawdziwe zostały były przyjęte, to roczna produkcya paszy, przy uwzględnieniu okoliczności, że stan bydła sam przez się według doświadczenia podług ilości osiągniętej paszy się wyrównywa, musiałaby wynosić w całej Galicyi na każdy wypadek . . . . 214,554.672 cetnarów siana

a zatem w porównaniu z oszacowaniem katastralnem . . 25,269.290 „ „

o 189,285.382 cetnarów siana więcej niż obliczono w katastrze. Niechżeż posłuży to zestawienie jako dowód na to, że ze strony Rządu nie każde podanie stron interesowanych już a priori jako bezwarunkowo prawdziwe przyjęte być może.

Wprawdzie jest to oddawna uznanem prawidłem ekonomicznem, że wartość pożywna jednej n. a. mierzycy owsa równa się wartości pożywnej jednego cetnara słodkiego siana. W Galicyi jednakowoż, chcąc istotnym stosunkom w rozmaitych gminach według możności zadość uczynić, przy ustanowieniu stosunku cen tych obu płodów nie trzymano się ściśle tego prawidła, lecz na podstawie po kilkakroć przedsiębranych dochodzeń na miejscu w gminach stosunek wartościowy tych płodów w ten sposób ułożono, że według okoliczności cenę słodkiego siana w wielu gminach niżej od ceny owsa postawiono. **Ceny.**

Ze względu na przeważną względną rzadkość łąk i pastwisk w niektórych okolicach, potem na różnicę wagi między sianem i owsem w niektórych okolicach, mianowicie w górach zachodzącą, nie mogło dla takich gromad zniżenie cen siana słodkiego niżej cen owsa nastąpić.

Wielka część gromad i właścicieli większych posiadłości zgadzała się zupełnie z stosunkiem cen rozmaitych rodzajów karmi między sobą, jakoteż z stosunkiem słodkiego siana do owsa.

W przecięciu krajowem wynosi cena katastralna 1 cetnara słodkiego siana 19.71 kr.
1 „ kwaśnego „ 12.57 „
1 „ mieszanego „ 16.57 „
dalej 1 „ słodkiego potrawu 17.20 „
1 „ kwaśnego „ 10.83 „
1 „ mieszanego „ 13.83 „
a w przecięciu głównem wszystkich gatunków . . . . . . 15.74 „

Robiono wniosek postawienia cen siana w ciągłym stosunku do cen mięsa, opierając się na doświadczeniu, że do wyprodukowania 3 funtów mięsa 1 cetnar siana jest potrzebnym.

Pominąwszy zupełnie, że przybywanie mięsa różni się według jakości i wieku bydła, poucza nas codzienne doświadczenie, że ceny mięsa do cen siana nie zawsze w równym stoją stosunku, i że cena 3 funtów mięsa nie zgadza się z ceną 1 cetnara siana. I tak naprzykład w drugiej połowie miesiąca Grudnia 1865. była w Haliczu i Tłumaczu cena jednego funta mięsa 8 kr. w. a., gdy tymczasem cetnar siana w Haliczu 2 złr. w. a. a w Tłumaczu 1 złr. w. a. kosztował. Według powyższego zdania powinnaby cena 1 cetnara siana w obu miejscach stać na równi, i nie 2 i 1 złr. lecz tylko 24 kr. wynosić. — Już ten przykład powinienby wystarczyć, aby okazać niepraktyczność polecanego systemu.

Nakład na uprawę. Z surowego dochodu odpada na nakład na uprawę i zbiór:
dla 569 klas 15%
„ 3.277 „ 20%
„ 3.936 „ 25%
„ 2.574 „ 30%
„ 1.340 „ 35%
„ 944 „ 40%
a w przecięciu krajowem . . . . 26.45%; — gdy tymczasem procent przeciętny na pokrycie nakładu na uprawę dla łąk
w Morawie 19.25%
a na Szlązku 17.75%
wynosi. — Porównanie to stanowi dalszy dowód, że przy katastralnem szacowaniu w Galicyi z najmożliwszą oględnością postępywano, i że tabelę nakładu na uprawę nie już poprzednio w biurze — jak to mężowie zaufania utrzymują — ułożono.

Lasy. Przychód in natura. Znaczną część pojedyńczych rodzajów uprawy w kraju obejmują lasy. Powierzchnia lasów użyteczna, a zatem podatkowi podlegająca wynosi 308.6 kwadratowych mil; z tego przypada na lasy wysokopienne 2.540.284 morgów z dochodem surowym 1.694.299 złr., a na lasy nizkopienne 546.243 morgów z dochodem surowym 445.335 złr. — Podług krajowego cennika wynosi przeciętna cena katastralna drzewa 50.41 kr. za jeden sąg n. a. Podzieliwszy dochód surowy przez katastralną cenę drzewa, to roczna produkcya drzewa na całej leśnej powierzchni oblicza się na 2.546.678 sągów, co na jeden morg obliczywszy, 0.83 sążni w polanach 30'' wynosi.

W całej Galicyi znajduje się 760.181 domów. Ludność wynosi 4.597.470, a liczba partyi mieszkających 1.040.949. — Pominąwszy wielką ilość drzewa zużytą na wypalanie węgli, potażu, do przemysłu, budulec i drzewo do wyrobu, materyał tarty i gąty, to wypadnie według szacunku katastralnego w krajowem przecięciu z obliczonego rocznego przyrostu drzewa na jednego człowieka tylko . . . . 0.554 sąga 30'' polan
na jedną partyę mieszkającą tylko . . . . 2.447 „ „ „
a na jeden dom tylko . . . . 3.350 „ „ „
w takim kraju, — gdzie miejscami jeszcze taki dostatek drzewa się znajduje, że 569.992 morgów 124 sążni kwadratowych według dochodzeń katastralnego szacunku wcale użyć nie można i przy oszacowaniu wyłączyć musiano; gdy tymczasem wypada podług przecięcia krajowego w Krainie na jednego człowieka . . . 1.375 sążni 30'' polan
a na jeden dóm . . . . . . 9.753 „ „ „
a w Karyntyi na jednego człowieka . 1.975 „ „ „
a na jeden dóm . . . . . . 14.446 „ „ „
a przecież w obydwóch tych krajach cały roczny przyrost drzewa podatkowi podciągnięto. Do porównania i uzasadnienia faktu, że oszacowanie w Galicyi z najmożliwszą oględnością przeprowadzono, te dwa kraje, Karyntyę i Krainę dlatego obrano, ponieważ krajowi mężo-

wie zaufania do poparcia swych wniosków na ceny drzewa tych dwóch krajów wskazywali. I w istocie tak nizkie oznaczenie dochodu in natura w Galicyi po części da się tylko tem wytłumaczyć, że jak rzeczono, obszar lasu 569.992 morgów 124 kwadratowych sążni wynoszący, jako nieużyteczny, przy oznaczeniu dochodu nieuwzględniono i od opodatkowania na tak długo, jak ta powierzchnia w używaniu się nie znajduje, wyłączono. Jest to ustępstwem, jakiego żadnej z prowincyi przedtem katastrowi podciągniętych nie przyznano. —

W samej wschodniej Galicyi dochodzono w 465 gminach za pomocą powierzchni na próbę przez doświadczonych w leśnictwie mężów ilości i przyrostu drzewa. — Według tych badań roczny przyrost drzewa na 1 morg obliczony wynosi przeciętnie:

a) w lasach wysokopiennych:

w I. klasie . .	1.171	sążni 30″ polan	— gdy w katastrze oznaczono tylko	1.071	sążni
„ II. „ . .	0.987	„ „	„ „ „ „	0.924	„
„ III. „ . .	0.840	„ „	„ „ „ „	0.675	„

b) w lasach nizkopiennych

w I. klasie . .	1.13	sążni „	„ „ „ „ „	1.03	„
„ II. „ . .	0.88	„ „	„ „ „ „ „	0.75	„

Chcąc przywieść jeszcze dalszy dowód wielkiego umiarkowania przy katastralnem oszacowaniu, zwraca się uwagę na sprawozdania lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej z r. 1859. i 1865., według których wartość tylko w własnym okręgu wyprodukowanego drzewa opałowego w roku 1856. na 8.979.193 złr., a w roku 1863. tylko na Sanie i Wiśle spławionego drzewa materyałowego na 1.478.942 złr. wykazano. — Ten dochód sam przez się, przewyższa ocenienie katastralne dla całego kraju więcej niż pięćkrotnie.

Cena jednego sążnia n. a. 30″ polan drzewa opałowego wypada w krajowem przecięciu dla wschodniej i zachodniej Galicyi na 50.41 kr., a mianowicie: Cena.

za 1 sąg twardego drzewa . . . 57.75 kr. m. k.
a za 1 sąg miękkiego drzewa . 40.43 „ „

gdy tymczasem katastralną cenę przeciętną w sąsiedniej

Morawie	za 1 sąg twardego drzewa	na 2	złr. 9	kr.	m. k.
	„ 1 „ miękkiego drzewa	„ 1	„ 31	„	„
	w przecięciu obydwóch rodzajów	„ 1	„ 44	„	„
a na Szlązku	za 1 sąg twardego drzewa	„ 1	„ 51	„	„
	za 1 sąg miękkiego drzewa	„ 1	„ $23^{3}/_{4}$	„	„
	a w przecięciu obydwóch rodzajów	„ 1	„ 27	„	„

ustanowiono. — Należy tu jeszcze podnieść tę okoliczność, że obydwa te kraje doskonały środek do zastąpienia drzewa w węglu kamiennym posiadają, gdy tymczasem szczególnie wschodnia Galicya, przy zupełnym braku węgla, na wyłączny użytek drzewa jest ograniczoną.

Według dochodzeń zwierzchności obwodów podatkowych z r. 1826. wypada także cena, która w roku 1824. istniała:

za 1 sąg n. a. twardego drzewa na 58.29 kr.
a za 1 sąg n. a. miękkiego drzewa na 44.51 „

stoi zatem wyżej niż cena katastralna, pomimo że, jak już poprzód powiedziano, dominia obznajomione z celem swych dochodzeń cenę drzewa jak najniżej oznaczyć się starały.

Jeżeli w Karyntyi i Krainie katastralne ceny drzewa niżej są oznaczone, niż w Galicyi — do której to okoliczności jak się zdaje mężowie zaufania szczególną wagę przywiązują, — to objaw ten na tem polega, że obydwa te kraje względnie nie zwykle wielki dostatek drzewa posiadają, co już z tego wypływa, że w tych krajach przeciętnie na jeden dóm $14^{1}/_{2}$. odnośnie $9^{3}/_{4}$ sążni drzewa wypadają. — Alež cena drzewa nie jest zawisłą od ceny artykułów do pożywienia służących, — jakto mężowie zaufania mniemają — ale od stosunku podaży do popytu. Im większa podaż a im mniejszy popyt tym niższą będzie cena drzewa. — Wyżej już wykazano, że podaż drzewa w Karyntyi i Krainie prawie trzy do pięćkroć razy większa niż w Galicyi, a zatem powinnaby i cena drzewa w Galicyi w tym samym stosunku być wyższą niż w rzeczonych krajach, a przecież jest tylko o 33 kr. wyższą niż w Karyntyi, a o 24 kr. wyższą niż w Krainie.

Dla lasów w Galicyi dozwolono potrącenie na nakład na uprawę do 10 i 12 procentu surowego dochodu; powtórne ustępstwo, którem się żaden z krajów koronnych przedtem katastrowi podciągniętych nie wykaże. Nakład na uprawę.

W głównem przecięciu wynosi tenże w wschodniej Galicyi
dla użytecznych lasów wysokopiennych . . . . 6.7 %
dla lasów nizkopiennych . . . . . 5 „
w zachodniej Galicyi dla lasów wysokopiennych . . . . 5.72 „
dla lasów nizkopiennych . . . . . 4.95 „
a w przecięciu dla obu części kraju i rodzajów uprawy 5.82 „
gdy tymczasem dla czysto wysoko- i nizkopiennych lasów w wyższej Austryi, Salcburgu, Styryi, Karyntyi, Krainie i Morawie, z dochodu surowego na nakład na uprawę w regule żadnego potrącenia nie dozwolono, i tylko w tych rzadkich wypadkach, kiedy ze względu na nadzór lasów, albo też dla sztucznego zasiania zrębów i na inne do osiągnięcia pewnego przyrostu drzewa niezbędnie potrzebne przedmioty, zwyczajne w gromadzie wydatki zachodziły, było wyjątkowo dozwolonem, uwzględniać je potrąceniem od 1 do 5 procentów od surowego dochodu pieniężnego.

Wynik całości. Biorąc pod rozwagę ostateczny wynik katastralnego oszacowania, który się w katastralnym dochodzie czystym przedstawia według najnowszego stanu czynności, to okazuje się, że z oznaczonego czystego dochodu z całej uprawnej powierzchni kraju przeciętnie na jeden morg 1 złr. 52 kr. wypada.

W celu osądzenia odpowiedności katastralnego oszacowania w ogólności i odparcia nieuzasadnionego zarzutu, jakoby oszacowanie tak było wysokie, że obliczone czyste dochody w katastrze na wysokości teraźniejszej renty gruntowej stoją, przeciwstawią się tu wyniki w nowszych czasach przedsiębranych sądowych oszacowań niektórych dóbr w zachodniej i wschodniej Galicyi wynikom osiągniętym za pomocą czynności stałego katastru.

Zarzucano wprawdzie, że takie porównanie w instrukcyi katastralnej nie jest przepisane, a zatem nie zgadza się z instrukcyą; trzeba jednakowoż w tym względzie zauważyć, że to postępowanie wprawdzie w instrukcyi nie jest wyraźnie przepisane, jednakowoż w jej duchu (§. 34.) jest uzasadnione, ponieważ takie data pomocnicze, jako środek do kombinacyi zdolny, w celu zbadania prawdy uważać należy. Wszakżeż oszacowania sądowe przedsiębiorą się z zastosowaniem ostrożności dających największą rękojmię postępywania według przepisów, i z zachowaniem szczegółowości, które wielostronnie dla oszacowania katastralnego najusilniej polecano. Wybrani są bowiem na taksatorów krajowcy, język kraju posiadający, ze stosunkami rolnictwa w kraju zupełnie obznajomieni, dla sprawy im poruczonej zaprzysiężeni, i wreszcie odpowiedzialni za szkodę, z umyślnego przewinienia wynikła. Takie oszacowania muszą się bezsprzecznie uważać za zupełnie nie podejrzane i zdolne, by przy oszacowaniu katastralnem drogocenny środek kombinacyjny stanowiły.

Według wyników sądowych oszacowań w zachodniej Galicyi położonych dóbr Smolice, Lipowa, Witanowice, Jędrychów i Wieprz, Jędrychów, Sułkowice, Targanica i Zagórnik, dalej Lipnik, Straconka, Międzybrodzie, Rajcza, Zelczyna i Zaborze wypada przeciętnie z wszystkich rodzajów uprawy dochód czysty z jednego morga na 2 złr. 26¼ kr. m. k.
natomiast podług oszacowania katastralnego bez względu na zaszłe od roku 1861. zmniejszenia, które przeciętnie prawie 30% osiągają, tylko na . . . . 1 „ 42 „ „

Dalej wypada według wyników oszacowania sądowego dochód czysty z jednego morga w wschodniej Galicyi położonych dóbr Białogłowy, Złoczów i Zarzyce, Zazule, Folwarki i Woroniaki, Kabarowce, Żelechów wielki, Pobocz, Hłuboczek wielki, Mszaniec i Ditkowce, Lubycza miasteczko i wieś, Leszczkow, Czerlany część, Kulików z Doroszowem wielkim i małym, Nadycze, Polano, Czyżykow, Bratyszow, Leszczawka z Rosuczką, Terpiłówka i Stryjówka przeciętnie na . . . . 3 złr. 44 kr. m. k.
gdy tymczasem oszacowanie katastralne tylko . . . . 1 „ 39 „ „
dochodu wykazuje.

Sądowe oszacowania stoją zatem w zachodniej Galicyi o 43% a w wschodniej Galicyi o 126⅔% wyżej od oszacowania katastralnego.

Zupełnie mylnem jest zatem twierdzenie, że czysty dochód katastralny przedstawia teraźniejszy czysty dochód ze ziemi.

Co się tyczy obciążenia teraźniejszego dochodu z ziemi istniejącym podatkiem gruntowym, to nie można pominąć, że tenże bardzo jest nierówny, gdyż w niektórych z wyżej

wyrażonych dóbr, zaledwo 2 i 3% osiąga, w innych zaś cztero do pięciorazową kwotę prześciga.

Chociaż zresztą przymusowe sprzedaże wprawdzie nie mogą służyć za miarę do osądzenia zwykłej wartości jakiej realności, to jednakowoż dostarczają użyteczny punkt oparcia przy porównywaniu. Towarzystwo lwowsko-czerniowieckiej kolei żelaznej zapłaciło za grunta od Lwowa do Śniatyna zakupione, 959 morgów 780 kwadratowych sążni zajmujące, z których czysty dochód katastralny skapitalizowany 51.925 złr. 98 kr. w. a. wynosi — 306.837 złr. w. a. — a zatem kapitał, katastralne oszacowanie o 491% przechodzący. I tak naprzykład w Korszowie, w kołomyjskim obwodzie, za 3 morgi 554 kwadratowych sążni po największej części dworskiego lasowego gruntu zapłacono za wykupno kapitału 999 złr., gdy tymczasem podług katastralnego oszacowania wartość tylko 86 złr. 80 kr. wynosi.

Równie więc jak z jednej strony według poprzedzającego rozbioru nie ma w rzeczy samej najmniejszej przyczyny do obawy, żeby bezwzględnie rzecz biorąc, przeszacowanie dochodu z ziemi w kraju podług stałego katastru zachodziło, tak z drugiej strony użycza powyższa przeciętna liczba 1 złr. 52 kr. czystego dochodu z jednego morga najzupełniejszego zaspokojenia, że i w względnym kierunku, to jest w porównaniu z innemi krajami Monarchii niezbędna równość, bez której jedna z najwyższych zasad opodatkowania, powszechnego jednakowego obowiązku przyczyniania się do publicznych ciężarów, bezwarunkowo musiałaby być naruszoną, w taki sposób zachowano, że porównanie stanowczo na korzyść kraju wypada; przeciętny bowiem czysty dochód z morga wynosi: Szacunek w względnym kierunku uważany.

		złr.	kr. m. k.
1.	w Czechach	5 złr.	47 kr. m. k.
2.	„ Banacie serbskiej Wojewodzinie	5 „	17 „ „
3.	„ Morawie	5 „	6 „ „
4.	„ Lombardyi i Wenecyi	4 „	45 „ „
5.	„ Niższej Austryi	4 „	16 „ „
6.	„ Wyższej Austryi	4 „	8 „ „
7.	„ Szlązku	4 „	1 „ „
8.	„ Węgrzech	2 „	42 „ „
9.	„ Kroacyi i Sławonii	2 „	26 „ „
10.	„ Krainie	2 „	3 „ „
11.	„ Styryi	2 „	2 „ „
12.	„ Wybrzeżu	1 „	57 „ „
13.	„ Galicyi	1 „	52 „ „
14.	„ Siedmiogrodzie	1 „	36 „ „
15.	„ Karyntyi	1 „	35 „ „
16.	„ Salcburgu	1 „	21 „ „
17.	„ Bukowinie	1 „	8 „ „
18.	„ Tyrolu	— „	56 „ „
19.	„ Dalmacyi	— „	36 „ „

Podług tego zestawienia zajmywać będzie Galicya 13te miejsce między wszystkiemi prowincyami Austryi, i stanie w rzędzie jeszcze za Wybrzeżem.

Sąsiednia Morawa podług szacunku o 173%
Szlązk o . . . . 115 „
a Węgry o . . . . 45 „

są wyżej ocenione niż Galicya.

To przeciwstawienie powinnoby użyczyć lepiej niż wszelkie rozumowania najpewniejszej rękojmii, że i w względnym kierunku przecenienie nie zachodzi.

Jeśli porówna się podatek gruntowy według prowizoryum wraz z dodatkiem trzeciej części na jeden morg obliczony z podatkiem gruntowym podobnie (na $21^1/_3$%) według wyników stałego katastru obliczonym, lecz od wyniku tego odtrąci się należytość przypadającą na okręg krakowski i na powierzchnie w prowizoryum nieopodatkowane, które oczywiście do bilansu użyć nie można, to okazuje się, że przeciętnie na 1 morg Podwyższenie podatku.

według stałego katastru . . . . 22.18 kr.
a według teraźniejszego prowizoryum . . . . . 17.38 „

wypada. Podwyższenie podatku gruntowego wyniesie więc

przeciętnie na 1 morg . . . . 4.80 „

Ktokolwiek obznajomiony jest ze stosunkami kraju, nie bedzie najmniej watpił, żeby w Galicyi za pomocą podniesienia produkcyi na drodze odpowiedniejszego używania i lepszej uprawy ziemi, jako też zupełnego wydobycia wielkiego po największej części jeszcze w uspieniu leżącego bogactwa ziemi, tak nieznaczne podwyższenie podatku o $4^3/_4$ kr. pokryć się nie dało; z tego wynika, że w skutek zaprowadzenia stałego katastru podatkującym dostaną się w udziale wszystkie z tym środkiem połączone na wstępie niniejszego rozbioru poruszone korzyści, nie zmuszając ich równocześnie, by ogół swych potrzeb o kwotę podwyższenia podatkowego ograniczyli. — W ostatnim razie tylko tę niekorzyść poniosą, że będą musieli więcej czasu i pracy użyć. — Przytem trzeba jeszcze na to wskazać, że jak się samo przez się rozumie, z powodu zaprowadzenia stałego katastru, wydatek na pokrycie potrzeb krajowych i funduszu indemnizacyjnego się nie powiększy, a zatem i odpowiedne dodatki w skutek tego się nie podwyższa.

Gospodarz uznanie doświadczony i obznajomiony dokładnie z stosunkami rolnictwa krajowego w Galicyi, mówi dosłownie w Roczniku Komersa z r. 1861.: „Dość wysokie podatki nie przygniatają chłopa, co więcej są one jedynym moralnym środkiem, aby właścicielowi większej posiadłości roboczych sił dostarczyć.“

Ogólne zaufanie, jakie wszystkie instytuty kredytowe w czynnościach oszacowania katastralnego pokładaja, daje najlepsze świadectwo, że tu z największą przedmiotowością się postępuje; w sprawach pieniężnych ustaje bowiem wszelka uczuciowość. — Instytuty kredytowe z pewnością nie przyjęłyby obliczony czysty dochód katastralny za miarę przy osądzeniu hypoteki, gdyby tylko miały najmniejszą obawę, że przy dochodzeniu przychodu fiskalne dążności przewagę brały, i że tenże nie według istotnego stanu z zupełną wiadomością fachową wyprowadzono.

Chociaż dotychczasowe przedstawienie, najważniejsze przeciw czynnościom stałego katastru poruszone wątpliwości i poczynione wnioski, które ogółem zredukować się dadzą na obawę absolutnego i względnego przeciążenia dochodu z gruntów w kraju, same przez się obala, to już ze względu na stan czynności nie mogło ono wypaść tak obszernie, by uchylić konieczność, niektóre z nich, a mianowicie te głębszemu rozbiorowi podciągnąć, do których szczególną wagę przywiązywano, i na które w toku niniejszej rozprawy nie odpowiedziano jeszcze. — Zarzuty te są:

1. „Że instrukcya katastralnego oszacowania, przed 40 laty wydana, nie odpowiada teraźniejszym, a w ogóle krajowym stosunkom.“ (Stronica 3. sprawozdania Wydziału krajowego).

Rzeczoznawcy, powoływani do Lwowa, Krakowa i Wiednia, spisali już obszerne tomy o czynnościach stałego katastru, i nie pominęli w pismach swoich żadnego, jakiekolwiek znaczenie mającego przedmiotu. — Poczyniono też po części w skutek tych wielostronnych dochodzeń i zdań objawionych, mianowicie rozporządzeniami c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 15. Maja 1861. do liczby 2250/F. M. i 5. Stycznia 1863. r. do liczby 68851 w pierwotnej instrukcyi szacunkowej bardzo ważne zmiany, które na oznaczenie dochodu z gruntów w spadającym kierunku silny wpływ wywarły.

Utrzymują wprawdzie, że powyższemi rozporządzeniami przyznane ustępstwa w przeprowadzeniu bez śladu zniknęły.

Dowód przeciwny na to znalazłby się we fakcie, że w zachodniej Galicyi właśnie w skutek tych ustępstw dochód czysty przy ekonomicznych rodzajach uprawy o $15^1/_2$, a przy lasach o 7 procentu się zniżył.

Że instrukcya szacowania wraz z następnemi zmianami teraźniejszości i stosunkom krajowym odpowiada, nie podlega żadnej watpliwości, gdyż następne zmiany instrukcyi oszacowania wynikły z dokładnego rozważenia i uznania rozmaitych wniosków mężów zaufania i Wydziału krajowego, a nawet i publiczne galicyjskie pisma uznają, że kraj nie ma przyczyny uskarżać się na przepisy oszacowania katastralnego.

Chociaż mężowie zaufania w wielu swoich obszernych pismach powtórnie podnosili, że instrukcyę oszacowania do stosunków krajowych nie zastosowano, to przecież dotychczas tylko jedyną okoliczność można było wyszukać, którąby się dała podciągnąć pod te zawsze tylko zupełnie ogółowo czynione zarzuty, mianowicie to, że gospodarstwa w kraju nie są zaokrąglone, tylko w największej części gromad porozrzucane się znachodzą; w tym

względzie wskazywano szczegółowo na gminy Bouszow i Bryniow. — Zdaje się, że mężowie zaufania jednakowoż przytem przewidzieli, że takie same stosunki jeszcze wybitniej i w innych krajach koronnych zachodzą, i że według głównej zasady katastru dochodowego, tę okoliczność w ogóle, a przeto i w Galicyi, uwzględniać nie można. — Zresztą na takie stosunki i w zagranicznych katastrach dochodu gruntowego nie zważa się.

2. „Że na szacunkowych urzędników nie krajowców, obeznanych z językiem i stosunkami wiejskiego gospodarstwa w kraju, wybrano.“ (Stronica 4. sprawozdania Wydziału krajowego).

Przy rozpoczęciu katastralnych czynności w Galicyi w roku 1851. rozpisano konkurs na posady katastralne obsadzić się mające. Bardzo mało było zgłoszeń o takie posady, i w czasach późniejszych bardzo nie licznie o nie się ubiegano. Nie mogło też w rzeczy samej stać się inaczej; Wydział krajowy na kilkakrotne wezwania ze strony Namiestnictwa czynione oświadczył, że niemożliwą jest rzeczą, dla 11 okręgów szacunkowych wyszukać w całym kraju 22 mężów zaufania, którzyby mieli ochotę i w stanie byli, zgłębić ducha instrukcyi katastralnej, chociaż bez ogródki wypowiedziane takie oświadczenie inteligencyi w kraju ubliżaćby mogło. — Zdaje się bardziej, że do takiego bezwzględnego oświadczenia inne przyczyny Wydział krajowy spowodowały, szczególniej, że przy obradach w pojedyńczych okręgach chodziło jedynie tylko o ogólne wiadomości dotyczące wydatności ziemi i tejże uprawy w kraju, i o stosunek dochodu z gruntu między pojedyńczemi gromadami, co każdemu rozumnemu rolnikowi bardzo dobrze jest wiadome.

Przy tak nielicznem, łatwo zrozumiałem ubieganiu się o posady katastralne, nie pozostało Rzadowi, jeśli niechciał czynności katastralnych zaniechać, nie innego, jak tylko powołać według potrzeby z innych prowincyj wyćwiczonych katastralnych urzędników, ponieważ oczywiście do wstąpienia do zastępu tę czynność przeprowadzającego przymusu nie można było użyć. Z znajdujących się w kraju na teraz katastralnych urzędników są jednakowoż 82 w stanie w ruskim i polskim języku z stronami się porozumieć, a 67 są albo krajowcami, albo byli już pierwej w kraju i jako zawiadowcy gospodarstwa, dzierzawcy lub właściciele dóbr samoistnie gospodarką się zatrudniali. Zresztą katastralni komisarze po największej części już kilka lat w kraju znajdują się, i obznajomili się zupełnie z wydatnością ziemi i zwyczajnym sposobem gospodarowania w gminie.

Przeciw mniemaniu, jakoby trzeba w kraju się urodzić i wychować, aby jakość ziemi i gospodarkę właściwie osadzić można, przemawia wielokrotne doświadczenie, że w największych skarbach przyjmują doświadczonych zagranicznych ekonomów, jeśli idzie o to, aby gospodarstwo racionalnie urządzić i dochód z dóbr podnieść. Najbardziej to się zdarza w wypadkach urządzenia gospodarstwa leśnego, i zaczerpuje się zdania ludzi fachowych, którzy kraju nigdy przedtem nie widzieli. Zresztą nie należy przewidzieć, że w wszystkich ważnych wypadkach oszacowania przysłuchiwano i stosownie uwzględniano zdania wydziałów gromadzkich, właścicieli wiekszych posiadłości i powoływanych rzeczoznawców, tak że bezsprzecznie wszelkie krajowe stosunki w sposób najrozleglejszy uwzględniono.

3. „Że przy oszacowaniu katastralnem ceny kupna i czynszy dzierżawne z roku 1850. do 1862. wskazówkę kierującą stanowić mają.“ (Stronica 8. sprawozdania Wydziału krajowego).

Powołani mężowie zaufania przy odnośnym swym wniosku przewidzieli, że w cenie kupna wartość obrotowa gruntu się przedstawia, przy szacunku katastralnym zaś tylko wartość użytkowa (przedmiot dochodu) uwzględnić się ma. Wartość obrotowa i użytkowa ziemi nie tylko nie oznacza to samo, ale nawet nic ma ze sobą nie wspólnego. Lasy, z których użytku mieć nie można, z których zatem żadnego przychodu mieć nie podobna, przy oszacowaniu katastralnem mają być zupełnie pominione, a przecież przy sprzedaży wartość, zatem wartość obrotową mają. Las zdatny do wyrębu ma w obrocie większą wartość, niż młody zapust; w katastrze zaś — bez uwagi na wiek drzewostanu — tylko przeciętny roczny przyrost drzewa się uwzględnia.

Na cenę kupna, przy ustanawianiu której zresztą wartość praw realnych, ubocznych warunków i służebnictw, stosunkowo według tego, czy obowiazany lub uprawniony obszar dotyczą, odpowiednio się uwzględnia, wywierają wpływ także wiele od dochodu zupełnie

niezawisłych okoliczności, które po części wcale osądzić się nie dają, i dla tego ani ocenione, ani w liczbach wyrażone być nie mogą, jako to naprzykład: konkurencya, niepewność targowicy pieniężnej, nadmiar pieniędzy, nacisk, osobiste względy, przyjemność położenia, wpływ prawie wszędzie wchodzących ajentów i t. d. — Oprócz tego jest to przez wielu znakomitych narodowych ekonomistów uznanem doświadczeniem, że we wszystkich krajach, gdzie opłaty od przeniesienia własności istnieją, kontrakty kupna i dzierżawy w ten sposób układane bywają, żeby od interesów prawniczych najniżej możliwą należytość opłacić. W skutek tego wypłaty gotówką często się opuszczają, albo wartość inwentarza niestosownie wysoko, ziemi zaś odpowiednio nizko się oznacza.

Przy dzierżawach wywierają podobne przyczyny wpływ na wysokość czynszu dzierżawnego. Tu zachodzi jeszcze i ta szczególna okoliczność, że rentą gruntową dzielą się właściciel i dzierżawca, a część dochodu, dzierżawcy przypadająca, ująć się nie da. Codzienne doświadczenie nam okazuje, że na tej samej dzierżawie jeden dzierżawca majątek zrobi, a drugi się zniszczy. Przyczyną tego zjawiska są często osoba sama dzierżawcy i jego stosunki, a często także wypadki elementarne. To jest także naturalnie przyczyną, dla której katastralny dochód czysty często wiele, a często mało od renty dzierżawnej się różni. Z badań w bursztyńskim i żurawnieńskim okręgu podatkowym względem pastwisk nad Dniestrem przedsiębranych okazuje się, że tam czynsz dzierżawny za jeden morg pastwiska 11 złr. 20 kr. m. k. dosięga, i katastralny czysty dochód o 300% przenosi.

Z tego, co się tu nadmieniło, wypływa niewątpliwie, że ceny kupna i czynsze dzierżawne jako pewny środek rektyfikujący dla oszacowania katastralnego użyć się nie dają, a stałe trzymanie się ich doprowadziłoby nieochybnie do uszkodzenia jednakowości w ocenieniu dochodu z pojedyńczych gruntów, — chociaż znowu z drugiej strony nie zapoznaje się, że dla pojedyńczych właścicieli ziemskich rezultat nadzwyczaj korzystnie by wypadł.

Mężowie zaufania uczynionym wnioskiem regulowania cen kupna i czynszów dzierżawnych i stałem trzymaniem się tychże, oświadczyli się za zasadami katastru wartościowego. Bardzo trafnie wyraża się o tem w Nrze 294. krakowskiej gazety z roku 1865. agronom, uznaną znajomość stosunków krajowych Galicyi, i doświadczenie i ogólną cześć posiadający: „Zaprowadzenie katastru wartościowego w Galicyi musiałoby podatkujących z puchu na słomę przenieść, bo w kraju, gdzie wartość ziemi nie uregulowała się jeszcze, gdzie gospodarstwa wzorowe obok rolnictwa u narodów koczowniczych praktykowanego zarówno istnieją, gdzie większa część gospodarzy byt swój sąc kapitał gruntowy opędza, jakże może kataster wartościowy sprawiedliwą użyczyć podstawę do opodatkowania.“

Dalsze przyczyny mówiące przeciw przyjęciu cen kupna i czynszów dzierżawnych za kierującą wskazówkę w stałym katastrze znajdują się w Pamiętniku o stałych podatkach i ich reformie z roku 1860. stronica 78.

4. „Że nakład na uprawę za nizko obliczono, ponieważ cenę dni ciągłych i pieszych za nizko przyjęto, a koszt na utrzymanie gospodarczych budynków do dni ciągłych dodano, zamiast odbić go od czystego dochodu katastralnego.“ (Stronica 22. sprawozdania Wydziału krajowego).

Już w ogólności wykazano, że od obliczonego surowego dochodu pieniężnego na koszta uprawy w przecięciu krajowem przy ornych polach . . . . $58\frac{1}{2}\%$
„ łąkach i pastwiskach . . . $26\frac{1}{2}$ „
a przy lasach . . . . $5\frac{3}{4}$ „ potrącono,
że dalej w Galicyi pomimo po największej części słabo rozwiniętego jej rolnictwa i leśnictwa przeciętnie większy procent potrącenia dozwolono, niż w krajach sąsiednich, i że objaw ten tylko wielkiemu wpływowi wyjątkowo dla kraju uczynionych ustępstw przypisać należy.

Mężowie zaufania proponowali dla zachodniej Galicyi cenę dnia pieszego w stopniach 7, 8, 9, 10 i 11 kr. m. k. — Podług stałego katastru wypada taż cena na 6, 7, 8, 9 i 10 kr. m. k. i zgadza się zupełnie z dworskimi rachunkami deputatowymi, całkiem dokładnie zebranymi.

Różnica między temi dwoma oznaczeniami liczb na tem się zasadza, że mężowie zaufania wprawdzie przyjęli ogólne prawidło, według którego dzienny zarobek zwykłego robotnika równa się siódmej części ceny jednej mierzycy żyta, lecz zarobek roczny na 52

mierzyc żyta obliczyli, nie uwzględniając, że zarobnik w niedziele i dnie świąteczne, a nawet i niekiedy w dnie powszednie, nic nie zarabia, a zatem nie jest w stanie rocznie 52 mierzyc żyta zarobić, i że według doświadczenia parobek w gospodarstwie nie kosztuje tyle, co najemnik dzienny; — a tylko koszta pierwszego przy szacunku katastralnym uwzględniać należy.

W oznaczonej cenie dnia pieszego zachowano też właściwy stosunek do krajów sąsiednich, ponieważ katastralna cena mierzycy żyta do kosztu dnia pieszego ma się

w Morawie jak . . . . 100 : 15.38
na Szlązku jak . . . . 100 : 13.79
w zachodniej Galicyi jak . . . . 100 : 14.81
a w wschodniej Galicyi jak . . . . 100 : 14.41.

Gdyby zmniejszono cenę dnia pieszego w tym stosunku, w jakim teraźniejsza cena żyta do ceny z r. 1824. zostaje, to wypadłby dzień pieszy w zachodniej Galicyi tylko na $5^4/_{10}$ kr., gdy tymczasem w katastrze przeciętnie na $7^4/_{10}$ kr. go przyjęto; okoliczność ta nakład na uprawę znacznie podnosi.

Według cennika krajowego obliczono cenę katastralną dla zachodniej Galicyi

	biorąc	
	wagę żywą od sztuki w ctr.	dzienną karmę na jeden ctr. żywej wagi siana normalnego funtów
parosprzężnego dnia ciągłego z końmi od 18 do 33 kr.	5	3
„ „ „ z wołami od 14 do 20 kr.	4	3
Mężowie zaufania proponują parosprzężny dzień ciągły z końmi od 18 do 30 kr.	5	3½
a parosprzężny dzień ciągły z wołami od 15 do 27 kr.	5	3½
Obustronne liczby nie okazują znaczną różnicę.		
Według zdania rzeczoznawców i podań stron z powodu wykupu służebnictw paszenia wynosi waga		
żywego konia	3 — 4	2—2½
żywego wołu	3	1½—2

Te ostatnie podania od obliczenia katastralnego znacznie niżej stojące, zgadzaćby się mogły najbardziej z istotnym stanem.

Twierdzenia, że waga żywa zwykłego bydlęcia pociągowego w kraju przeciętnie 5 cetnarów wynosi, odpiera istotny stan rzeczy, gdyż naprzykład we Lwowie musianoby stać całymi tygodniami przy rogatkach, zanim by można zobaczyć sprzęŻaj gospodarski 10 ctr. ważący. Dla wschodniej Galicyi przyjęto w katastralnem oszacowaniu na podstawie dokładnych odważań żywą wagę jednego konia na 375 funtów, a jednego wołu na 400 funtów. Podanie, jakoby żywą wagę jednego konia na 178 funtów, a jednego wołu na 200 funtów ustanowiono, jest zatem zupełnie nieprawdziwe.

Cenie dnia ciągłego w wschodniej Galicyi nie mieli mężowie zaufania dotychczas nic do zarzucenia. Odmówili oni wezwaniu wzięcia udziału w dotyczących obradach, pomimo że im wszystkie w tym celu żądane akta, składające się z szacunkowych elaboratów 68 gmin, przez przeciąg czasu od początku Marca do początku Lipca 1865. do użytku wydano. Tylko bardzo niechętnie zrzeczono się zdania mężów zaufania, jednakowoż nie dawało się dalsze odwlekanie czynności katastralnych usprawiedliwić.

Dalsze twierdzenie mężów zaufania, jakoby w zachodniej Galicyi parosprzężny dzień ciągły z końmi bez wyjątku na równi postawiono z ceną jednej mierzycy owsa, jest także zupełnie nieprawdziwe, bo tam się ma cena owsa do parosprzężnego ciągłego dnia końmi jak . . . . 100 : 104

karm wszystka do parosprzężnego dnia końmi jak . . . . . 100 : 106

gdy tymczasem w Morawie ten stosunek jak . . . . 100 : $99^{2}/_{10}$

a na Szlązku jak . . . . 100 : $96^{8}/_{10}$ wypada.

Z tego porównania wypływa więc, że w zachodniej Galicyi parosprzężny ciągły dzień z końmi wyżej stoi niż cena mierzycy owsa, pomimo względnie mniejszej wydatności w pracy bydła pociągowego, i że zatem nie ma żadnego powodu do skargi, że Galicya nie w właściwym stosunku z krajami sąsiednimi się styka.

Mężowie zaufania przywiązują wielką wagę do tego, żeby koszta utrzymania budynków gospodarczych odbić od czystego dochodu katastralnego, a nie, jak się to stało, do dnia ciągłego dodawać; i robią wniosek równocześnie, aby na karb tych kosztów od dochodu czystego, na każdy morg obliczonego, 35 kr. potrącić. Każdemu nieuprzedzonemu narzuca się samo przez się pytanie, co się ma stać w tych wielu wypadkach, w których czysty dochód katastralny mniej niż 35 kr. wynosi? Ten wniosek odpowiada proponowanej przez mężów zaufania tabeli nakładu na uprawę dla zachodniej Galicyi, według której nakład na uprawę dla roli często 100% pieniężnego dochodu surowego przenosi, w skutek czego znaczna część ornego pola od podatku musiałaby zupełnie być uwolnioną.

We wszystkich przedtem katastrowi podciągniętych krajach austryackich przyjęto liczbę użyć się mogących dni ciągłych i pieszych na 300, pomimo że sposobność użycia po za gospodarstwem siły ręcznej i ciągłej w wielu okolicach bezsprzecznie nie częściej się zdarza, niż w Galicyi; w Galicyi wschodniej i zachodniej zaś ustanowiono liczbę użyć się dających dni pieszych na 270

dni ciągłych z końmi na 250

a dni ciągłych z wołami na 230

Jest to okoliczność ważny wpływ na podniesienie cen robocizny, a zatem i nakładu na uprawę wywierająca, i stanowiąca dalszy dowód, że stosunki krajowe w sposób najobszerniejszy uwzględniono.

5. „Że księgi targowe w Galicyi źle prowadzone były. Na poparcie tego twierdzenia wskazano na książkę targową miasta Kutty, w którem to miejscu urzędnik książkę targową w roku 1824. prowadzący dotychczas żyje i potwierdza, jakoby w tejże cena jednego wozu siana, a nie jednego cetnara wciągnięta być mogła."

Nie można zaprzeczyć, że nie zawsze księgi targowe prowadzone były w sposób zupełnie zadowalniający; spostrzeżenie to także i w innych prowincyach zrobiono i w skutek tego księgi te dokładnie sprawdzano.

Nieprawdziwość w księdze targowej miasta Kutty wpisanej ceny siana nie ujszła uwadze katastralnych organów, i na żądanie tychże urząd powiatowy w Kuttach przesłuchaniem ludzi wiekowych i odważaniem wozów na targ przyjeżdżających sprawdził, że w targowej księdze z r. 1824. zapisana cena siana 2 złr. 19. kr. w. w. czyli $55^{3}/_{4}$ kr. m. k. jest najprawdopodobniej ceną jednego wozu, i że zwykły wóz targowy w Kuttach przeciętnie $199^{1}/_{4}$ funta waży.

W skutek tego ustanowiono katastralną cenę dla tych gmin, na które cena targowa Kutt wpływ wywiera, za cetnar słodkiego siana na . . . . 10 — 16 kr.

a za cetnar kwaśnego siana na . . . . 5 — 10 „

Ten wypadek stanowi ponowny dowód poprawności w postępywaniu przy dochodzeniu katastralnych cen ziemiopłodów.

6. „Że w lesie rządowym w gminie Babiec koło Krakowa morg na próbę w najlepszym drzewostanie wybrano, i zgodnie z osiągniętym wynikiem przyrost drzewa w I. klasie na 1.40 a w II. klasie na 1.25 sąga ustanowiono, chociaż leśniczy kameralny w swojej reklamacyi na rachunkach lasowych opartej zniżenia w I. klasie na 0.87 sąga, a w II. klasie na 0.25 sąga żądał." (Str. 18. sprawozd. Wydz. kraj.)

Twierdzeniu temu służy za podstawę częściowe przekręcenie.

Podczas rozprawy w dniu 3. Czerwca 1851. zeznał sam leśniczy kameralny przyrost drzewa w I. klasie na 1.60 sąga a w II. klasie na 1.30 sąga. Ponieważ morg do próby zdolny tylko w lepszym drzewostanie się znajdował, a z przedsięwziętego odmierzenia roczny przyrost drzewa na 1.53 sąga się okazał, to przyjęto przyrost do katastralnego oszacowania w I. klasie na 1.40 sąga a w II. klasie na 1.25 sąga. Na późniejszą, jednakowoż w żaden sposób nie popartą reklamacyę nadleśniczego, w której tenże zniżenia przyrostu drzewa w I. klasie na 0.87 sąga, a w II. klasie na 0.25 sąga wymagał, przedsięwzięto dochodzenie na miejscu w dniu 5. Września 1854., w skutek którego przyrost drzewa w I. klasie na 1.40 sąga zatrzymano, a w II. klasie ze względu na niekorzystną właściwość ziemi na 0.80 sąga zniżono, na co też nadleśniczy zupełnie się zgodził. To jest prawdziwy stan rzeczy.

Możnaby tu jeszcze stosownie zauważyć, że w skutek zwyczajnego w kraju nieregularnego gospodarstwa leśnego wyszukanie morgu zdolnego do próby rozmaitem trudnościom podlega.

7. „Że z urzędu sporządzony wyciąg z rachunków lasowych dóbr hrabi Püklera, Germakówka, w czortkowskim obwodzie położonych, nieprawdziwym być musi, ponieważ pełnomocnik tychże dóbr istnieniu takich rachunków w liście prywatnym zaprzeczył.“ (Stronica 38. sprawozdania Wydziału krajowego).

W protokóle z 25. Stycznia 1858. roku względem cen drzewa z roku 1824. spisanym, i przez pełnomocnika dóbr własnoręcznie podpisanym, zabiera wykazanie cen drzewa z roku 1824. większą część drugiej stronicy arkusza; niepodobną jest zatem rzeczą, żeby dopiero po podpisie pełnomocnika wstawione być mogło.

Zgodnie z tym wyciągiem rachunkowym oświadczył tenże pełnomocnik w imieniu Państwa, przy sposobności w roku 1861. przedsiębranego podporządkowania gmin powiatu mielnickiego pod ustanowione stopni cen drzewa, że się z wnioskami lasowego komisarza szacunkowego we wszystkich wypadkach zupełnie zgadza, i tylko w gminie Horoszowa uczynił wniosek na zniżenie, które też bezwarunkowo przyjęto.

Zważając te istotne okoliczności, to wzmiankowany list prywatny tem mniej jest zdolny po dwakroć urzędownie uczynione oświadczenia ich mocy pozbawić, o ile że nie podano żadnych wiarogodnych, mniemane to odwołanie usprawiedliwiających powodów.

8. „Że według uwierzytelnionego wyciągu z tarnopolskich ksiąg targowych z roku 1824. cenę jednego kubicznego sążnia drzewa twardego na 16 złr. w. w. czyli 6 złr. 24 kr. m. k., a jednego kubicznego sążnia drzewa miękkiego na 12 złr. w. w. czyli 4 złr. 48 kr. m. k. wykazano, i że komisarz lasowy nie obznajomiony z stosunkami miejscowemi ceny powyższe, pomimo przedstawień zastępców miasta, za sąg n. a. 30″ polan przyjął, która to miara o więcej niż o połowę mniejsza niż sąg kubiczny.“ (Stronica 38 sprawozdania Wydziału krajowego.)

Byłto zarzut w rzeczy samej ważny, — nie tyle z powodu, że służył za dowód do poparcia objawionego mniemania, lecz szczególnie dla tego, że musiało się powziąść przekonanie, jakoby mężom zaufania mogącym każdego czasu wglądać w pierwotworne księgi targowe, cena drzewa z roku 1824. w Tarnopolu zupełnie dokładnie wiadomą była, nie mogąc przypuścić, że przeciw własnej wiedzy spierać się będą.

Komisarz lasowy uzasadnił wywód katastralnej ceny drzewa dla miasta Tarnopola tak pierwotwornym protokółem o cenach targowych, w którym na obu owych stronach, na których ceny drzewa od 7. Maja 1824. do 31. Grudnia 1824. r. zapisane się znajdują, w napisie wyraźny dodatek jest umieszczony: „ceny sążnia n. a.“, jako też w pierwotworze znajdującym się niepodejrzanym na dniu 11. Maja 1826. r. przez ówczesnego burmistrza tarnopolskiego sporządzonym wykazem, w którym cena drzewa za sążeń wiedeński 30″ polan jest wykazaną, — bez uwzględnienia, jak się to teraz okazuje, zupełnie mylnego odpisu.

W rzeczonych pierwotwornych dokumentach zapisano cenę przeciętną

	za jeden sążeń wiedeński — twardego drzewa, 30'' długości polan: w. w. zł.	m. k. zł.	m. k. kr.	miękkiego drzewa, 30'' długości polan: w. w. zł.	m. k. zł.	m. k. kr.
z roku 1824.	16	.	.	12	.	.
czyli	.	6	24	.	4	48
Podług instrukcyi należy potrącić zapłatę za wyrąbanie i dowóz na targ, która według dochodzeń	.	2	12	.	2	6
wynosi, zatem cena na pniu wypada.	.	4	12	.	2	42
Ażeby jednakowoż zachować odpowiedni stosunek z sąsiedniemi lasami, i zadość uczynić wszelkim słusznem żądaniom, i ponieważ polana zwyczajnie 36'' a nie 30calową długość mają, więc zgodnie z zastępcami miasta, a nie przeciw ich woli, ustanowiono cenę katastralną	.	{2 {2	30 45	.	1	50

a zatem niższą, niż wyprowadzona cena na pniu.

Każdy obznajomiony z miejscowymi stosunkami i wiedzący, że w obwodach tarnopolskim i czortkowskim na powierzchni 130□ mil z ludnością 447.150, taki brak drzewa panuje, że roczny przyrost drzewa na względnie bardzo małej powierzchni leśnej, bo tylko 15□ mil wynoszącej, na jednego człowieka tylko $^3/_{10}$ wiedeńskiego sążnia wynosi, musi przyznać, że powyższą cenę katastralną dla obwodowego miasta Tarnopola z pewnością bardzo miernie przyjęto.

Zastanawiać musi zatem, jeśli utrzymywano, że w Tarnopolu przy oznaczeniu katastralnej ceny drzewa sąg kubiczny z niższo-austryackim o 30'' polanach pomieniano.

9. „Że od ceny drzewa w rachunkach dóbr fundacyjnych Winniki z roku 1824. zapisanej przy ułożeniu katastralnej ceny drzewa zapłatę za przewóz do składów we Lwowie nie potrącono.“ (Stronica 37. sprawozdania Wydziału krajowego.)

W rachunkach dochodów dóbr fundacyjnych Winniki tylko sprzedaż drwa w lesie jest zapisaną, ponieważ dochód z sprzedaży owej ilości drzewa, którą do winnickiego składu drwa we Lwowie odstawiono, już nie zaciągano do dziennika dochodów dóbr fundacyjnych, lecz do dziennika wpływów pieniężnych składu drwa, gdzie też cena drzewa znacznie wyższa jak na zrębie. — Było więc zatem zupełnie odpowiednią rzeczą, że przy dochodzeniu ceny na pniu, tylko zapłatę za wyrąbanie od cennikowej ceny drzewa na zrębie potrącono.

Według rachunków dochodowych z r. 1824. sprzedawano na zrębie sąg drzewa bukowego 36'' polan po cenie . . . . 3 złr. 26 kr.
a sąg drzewa dębowego po . . . . 2 „ 22 „

W urzędowym referacie z dnia 6. Listopada 1823. do l. 15.212. przez referenta byłej c. k. administracyi dóbr rządowych i żup solnych dla lasu winnickiego rozwinięta cena na pniu za sąg drzewa bukowego o 75 do 80 kubicznych stopach masy drewnej wynosi . . 3 złr. 14 kr. m. k.
a za sąg drzewa dębowego . . . . 2 „ 10 „ „
zaś katastralną cenę, za sąg drzewa dębowego o 72 kubicznych stopach masy drewnej tylko na . . . . 2 złr. 15 kr. m. k.
a za sąg drzewa dębowego na . . . . 2 „ — „ „
ustanowiono. Katastralna cena jest zatem w niniejszym wypadku, mianowicie za drzewo bukowe, znacznie niższą, niż rzeczywista cena na pniu z roku 1824., i stoi także w właściwym stosunku do ceny o milę odległego stołecznego miasta Lwowa.

Zupełnie podobnie ma się rzecz także z ceną kastastralną reszty dóbr rządowych, a mianowicie także z ceną w Janowie.

10. „Że katastralna cena drzewa dla lasu do dóbr Pikulice należącego i to, za drzewo bukowe jest nieznacznie mniejszą, a za drzewo dębowe znacznie wyższą, niż cena teraźniejsza, jakoteż że właściciel z braku pokupu znaczną część do wyrębu zdolnego drzewa zupełnie spieniężyć nie może.“

Obszar lasu tutaj wskazany, leży w gminie Wituszyńce, a powierzchnia jego wynosi 895 morgów 1.036 sążni. Przecina go droga wiodąca z Pikulic do Bryliniec i dzieli na dwie prawie zupełnie równe części.

Co do teraźniejszych cen drzewa jednej połowy tego lasu znajdują się zupełną pewność dające rachunki. Ceny te wynoszą za drzewo w lesie według przecięcia z trzech lat ostatnich, a to:

za 1 sąg 36'' drzewa bukowego . . . . 3 złr. 73³/₄ kr. w. a.
a za 1 sąg 36'' drzewa dębowego . . . . 2 „ 34¹/₄ „ „

Wielki odstęp między cenami drzewa bukowego i dębowego przypisać należy tej okoliczności, że na drzewo opałowe tylko na drzewa do wyrobu niezdatne odłamki dębowe się zużywają, gdyż stopę kubiczną drzewa do wyrobu po 35 cent., a zatem n. a. sąg 30'' drzewa dębowego po 25 złr. 20 cent. się sprzedaje. Porównanie zatem jakiekolwiek cen katastralnych tylko za drzewo sągowe ustanowionych z powyższemi cenami za odłamki dębowe wcale nie można przypuścić.

Proponowana katastralna cena drzewa dla gminy Wituszyńce na teraz, ponieważ w tym względzie nie rozstrzygnięto jeszcze, wypada za 1 sąg 30'' polanowego drzewa bukowego na . . . . 1 złr. 40 kr.
a za 1 sąg polanowego drzewa dębowego na . . . . 1 „ 30 „
i zostaje w właściwym stosunku do gminy Olszany, względem której zupełnie zaspokajające zapisy co do cen drzewa z roku 1824. znaleziono.

Nieposlednia wysokość teraźniejszych cen drzewa, niemniej ta okoliczność, że w większej połowie lasu leśnictwo nizkopienne się prowadzi; że dalej jedna tegoż połowa dość jest przerzedzona, a druga widocznie zanadto wyrębana, i że las tylko $1^1/_2$ mili od Przemyśla, miasta obwodowego, zarazem stacyi kolei żelaznej, z ludnością 8.768 jest oddalonym, dozwalają na pewne sądzić o łatwości spieniężenia wszystkiego do wyrębu zdolnego drzewa.

Te rzeczywiste okoliczności powinnyby na teraz wystarczyć, aby wykazać bezzasadność podniesionego obwinienia.

11. „Że cenę drzewa w prowizoryum podatku gruntowego według 36'' długości polan obliczono, i dla tego tę cenę dopiero po zredukowaniu na sągi o 30'' długości polan z cenami stałego katastru porównywać można.“ (Str. 54 spraw. Wydz. kraj.)

Według wzorca E. dołączonego do §. 25. instrukcyi dla zwierzchności obwodów podatkowych do przeprowadzenia prowizoryum podatku gruntowego z 13. Września 1819. do l. 207. wynosi długość polan drzewa, dla którego w prowizoryum ceny są podane, tylko 30'', przezco przeciwne wcale nieuzasadnione utrzymywanie się odpiera.

12. „Że trawa tylko dla bydła zużyć się może, i nie sprzedaje się, z czego samo przez się wynika, że ten płód przy zupełnym braku popytu, także i żadnej ceny mieć nie może.“

Na targowicy siana we Lwowie i w Krakowie, jako też na tygodniowych targach mniejszych miast może się każdy na własne oczy o sprzeczności tego, t. j., że trawę w rzeczy samej na sprzedaż wywożą, przekonać. Z dochodzeń w nowszych czasach przedsiębranych okazało się, że istotnie sprzedaże siana aż do 100.000 cetnarów się zdarzały. Zresztą galicyjskie agronomiczne Towarzystwo w swoim Pamiętniku z r. 1861. zgodnie oświadczyło, że część trawy na targach się sprzedaje. Wyżej wzmiankowane wysokie czynsze dzierżawne za pastwiska nad Dniestrem stanowią dalszy dowód na to, że powierzchnia trawą porosła bardzo korzystnie daje się spieniężać.

13. „Że według objawionego w roku 1825. najwyższego postanowienia, katastralne ceny podług tego roku oznaczone być mają, w którym w okresie minionych lat pięćdziesięciu najniższe ceny istniały.“ (Stronica 15. sprawozdania Wydziału krajowego).

Gdyby ten wykład był prawdziwym, to musianoby dla każdego ziemiopłodu dochodzić i ustanawiać dopiero rok normalny, coby było zupełnie niemożliwe do uskutecznienia, gdyż już ustanowienie cen ziemiopłodów z roku 1824. podlega wielostronnem trudnościom, pomimo że w następującym roku 1825. dla kontroli obszerne dochodzenia przedsiębrano.

Według potwierdzonych zasad instrukcyi mają się przy ułożeniu cenników w celu oznaczenia pieniężnego w katastrze ceny dla każdego ziemiopłodu w takiem stopniowaniu oznaczać, ażeby się w nich w ogólności cena z roku 1824. jako najniższa z okresu 50-letniego przedstawiała. — W kraju takim, jak Galicya, gdzie lasom ciągle coraz więcej powierzchni ubywa, i w skutek znacznego pomnożenia się ludności, uprawy ziemi, i po części bardzo korzystnego spieniężenia płodów lasowych, z czasem tylko bezwzględnie lasowa ziemia lasem zostanie, da się zupełnie wytłumaczyć, że w roku normalnym 1824. wyższe ceny drzewa istniały, niż w roku 1774. — Co do tego objawu nie stanowi jednakkowoż Galicya wyjątku między innemi prowincyami.

14. „Że Galicya już teraz stosunkowo wyżej jest opodatkowaną, niż reszta prowincyj Austryi. — Jest to twierdzenie, które uzasadnia się wartością nieruchomych posiadłości kraju w przeglądowych tabelach do statystyki z r. 1863. na 477,496.718 złr. wykazaną.“ (Str. 10., 31. i 52. spraw. Wydz. kraj.).

Po bliższem zbadaniu w tych tabelach z uwzględnieniem dołączonych uwag podanej wartości nieruchomych posiadłości w kraju, pokazuje się, że wartość nieruchomych posiadłości w Galicyi — w braku innych dat użytecznych — według postanowień w prawie o należytościach zawartych w ten sposób obliczono, że podatek gruntowy i domowy z doliczeniem trzeciej części tegoż liczbą 100 pomnożono. —Przy domowo-czynszowym podatku, który we wszystkich krajach jednakowo według pewnego procentu od dochodu czynszowego się wymierza, może ten sposób obliczenia z powodu, że użyte data z najnowszych czasów wzięto, nie daleko od prawdy odbiega. — Inaczej ma się rzecz z domowo-klasycznym podatkiem, wymierzanym tylko wedle klas, a nie w procentach wartości lub dochodu budynków, i z podatkiem gruntowym, który na podstawie po największej części jeszcze w roku 1774. uzyskanego dochodu z gruntu się wymierza. — Bardzo prawdopodobnem jest przypuszczenie, że wykazana w tabelach statystycznych wartość posiadłości ziemskich, po wyłączeniu wartości budynków, w kwocie 358 milionów złr., wartość ziemi z r. 1774. przedstawia; biorąc bowiem dochód czysty (który od surowego dochodu rozróżniać należy) według prowizoryum podatku gruntowego dla wschodniej i zachodniej Galicyi, ma się rozumieć bez okręgu krakowskiego, w ogóle na 14,143.512 złr. $22^{6}/_{8}$ kr. m. k. obliczonej, jako 4% rentę gruntową, to otrzyma się kapitał wartości 353,587.809 złr. $33^{6}/_{8}$ kr. m. k., który z dopiero co przytoczoną liczbą wartości kapitału dość się zgadza. Lecz chcieć utrzymywać, że wartość ziemi w całym kraju wraz z wszelkimi budynkami, tak w miastach jako też i po wsiach, dziś tylko 477 milionów złr. wynosi, byłoby umyślnem zaparciem się znajomości kraju i jego stosunków. — Nie potrzeba zatem dalszego wywodu, że z przyjęcia nieprawdziwej wartości posiadłości nieruchomych, wyprowadzony wniosek ostateczny, jakoby na rencie gruntowej 31% podatku ciężyło, także koniecznie nieprawdziwym być musi; pominąwszy zupełnie, że jak to poprzód przy rozbiorze podwyższenia podatku gruntowego już okazano, w kraju istotnie wypadki zachodzą, że podatek gruntowy zaledwo 2 albo 3% teraźniejszej renty gruntowej osiąga.

Zupełnie nieprawdziwe są nakoniec dalsze dowodami nie poparte twierdzenia: „że w zachodniej Galicyi na przekór istotnemu stanowi wynagradzanie zmłocków pewną częścią ziarna przyjmowano, i że przychód w naturze z morga w najwyższych stopniach aż do 13 korcy pszenicy i żyta, 14 korcy jęczmienia, 15 korcy owsa, 30 cetnarów siana i 30 cetnarów potrawu dochodzi.“ (Str: 7 & 40 spraw. Wydz. kraj.).

Koniec. Dojrzałe zgłębienie całego przedłożenia i udzielonych w niem wykazań, szczególnie zaś rozważenie, że zarzuty przeciw czynnościom stałego katastru podniesione po dokładnem zbadaniu nie sprawdziły się: rozważenie dalsze, że pomiar ziemi i dochodzenia pożytku z niej w celu zaprowadzenia stałego katastru z zupełną wiadomością rzeczy przeprowadzono, a istniejące jeszcze jakowe nierówności w ciągu reklamacyi z pewnością będą usunięte, tak, że ostateczne wyniki w równym stosunku do sąsiednich prowincyj zbliżać się będą; nakoniec rozważenie, że istniejące prowizoryum podatku gruntowego na jednej części kraju bez możliwości zaradzenia dotkliwie cięży, gdy tymczasem inne części zupełnie wolne od podatku zostawia, — muszą mimowoli każdego nieuprzedzonego przywieść do wniosku ostatecznego, że usunięcie wadliwego prowizoryum podatku gruntowego i równoczesne zaprowadzenie stałego katastru, w interesie kraju i uprawy ziemi nieodzowną jest potrzebą.